Nr. 67. Sobota, 21 Marca 1908. Rok 98.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . 32 K.;	**ćwierćrocznie** 8 K. — h.	**rocznie** . . . 24 K.	**ćwierćrocznie** . . 6 K.
półrocznie . . 16 K.	**miesięcznie** 2 K. 70 h.	**półrocznie** . . 12 K.	**miesięcznie** . . . 2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h
„Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbu zamianowało komisarza straży skarbowej I. kl., Józefa Poznańskiego, starszym komisarzem straży skarbowej II. kl. w IX. klasie rangi; komisarza straży skarbowej II. kl., Szymona Grecha, komisarzem straży skarbowej I. kl. w X. klasie rangi, a respicyenta straży skarbowej, Maryana Wróblewskiego, komisarzem straży skarbowej II. klasy w XI. klasie rangi.

Galic. Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła asystentów pocztowych: Mikołaja Iwasiuka ze Śniatyna i Karola Kornickiego z Nowego Sącza, obu do Tarnowa.

C. k. Centralna komisya dla zabytków i pomników historycznych w Wiedniu zatwierdziła w urzędzie konserwatorskim na dalszych lat 5, dyrektora Biblioteki im. Ossolińskich we Lwowie i konserwatora 3 sekcyi, dr. Wojciecha Kętrzyńskiego.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że z powodu projektowanej regulacyi rzeki Świcy od klm. 22·0 do klm. 23·800 odbędzie się wodno-prawne dochodzenie w Baliczach podróżnych i w Baliczach podgórnych (zarzecznych) (w Baliczach podróżnych łącznie z rozprawą ekspropryacyjną) dnia 10 kwietnia 1908 i rozpocznie się o godzinie 10 minut 30 przed południem obejściem regulować się mającej przestrzeni. Komisya zbierze się o tej godzinie nad Świcą w klm. 22 z Baliczan podróżnych.

Wykazy gruntów, które mają być wywłaszczone, wraz z planami wyłożone będą, stosownie do przepisu § 14 ustawy z 18 lutego 1878 Dz. p. p. nr. 30, w kancelaryi obszaru dworskiego w Baliczach podróżnych, a cały egzemplarz projektu budowy w c. k. starostwie w Żydaczowie, począwszy od dnia 24 marca 1908 przez dni 14 do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw projektowi, względnie zamierzonemu wywłaszczeniu. można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Żydaczowie lub przy komisyi na miejscu.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 20 marca.

Passicz o zagranicznej polityce Serbii.

W Skupczynie serbskiej toczy się obecnie dyskusya nad zagraniczną polityką rządu. Szczególnie żywy przebieg miały obrady d. 17 b. m., okraszone przemówieniem prezesa gabinetu, Passicza, którego wyzwał niejako postępowy poseł Pavle Marinkovic.

Mowca ten poddał politykę rządu surowej krytyce. Położenie Serbii jest — jego zdaniem — bardzo niepomyślne. Wielką szkodę powadze królestwa przyniosła okoliczność, iż rządowi nie udało się nawet tyle uzyskać u mocarstw, by przyjęto na Dworach europejskich projektowane wizyty króla Piotra.

Jakoż Serbia pozornie tylko pozostaje w dobrych stosunkach z zagranicą, a rząd nie może twierdzić, jakoby nie był temu winien. Wszakże niedawno jeszcze piętnował Passicz jako zdrajcę ojczyzny każdego, kto przyznał się, że przywrócenie dobrych stosunków z Austro-Węgrami uważa za rzecz konieczną. Zrządzenie losu chciało jednak, że ten sam p. Passicz zapędziwszy się w kozi róg, musiał potem nawoływać do ślepej uległości wobec żądań austro-węgierskich.

Wogóle — powiada p. Marinkovic — polityka Passicza pełna jest błędów. Nie umiał on utrzymać harmonii nawet z Bułgaryą. Wszak stosunki Serbii z pobratymcem księstwem nigdy jeszcze nie były tak złe, jak obecnie. Doszło do tego, że ks. Ferdynand podróżując, woli nałożyć drogi, byle tylko nie jechać przez Serbię. Ze bułgarskiego przedstawiciela dyplomatycznego odwołano, temu już nikt inny nie winien, tylko p. Passicz. Waśń bowiem stąd wynikła, że serbski poseł w Sofii, Simic, wyrobił u Bułgarów wprost fałszywe przekonanie, jakoby Serbia zgadzała się na autonomię Macedonii. Było to rozmyślnem mydleniem oczu. Wobec kwestyi macedońskiej musi Serbia zająć jasne stanowisko. Macedonia już teraz okazuje bardzo mało zajęcia interesami Serbii i Bułgaryi. Jeśli kiedyś uzyska samoistność, to zwróci się przeciw nim obydwom. Na autonomii tedy Macedonii wyjdzie Serbia bardzo źle, zwłaszcza, że odciętą wtedy będzie od morza. Anglia odświeżyła kwestyę autonomii tych ziem nie w innym celu, jak po to, aby odpowiedzieć po swojemu na austryacki projekt kolei w Sandżaku. Rzeczą Serbii jest obecnie bez obwijania w bawełnę oświadczyć się albo za podziałem sfer, albo za autonomią. Tymczasem nawet wśród Serbów macedońskich nie doszło do porozumienia w tej sprawie, a tylko powstały na tem tle gorszące zatargi, jak n. p. w Iskipie, gdzie ohydne intrygi uknuto przeciwko metropolicie Wincentemu.

W odpowiedzi na tę ciętą filipikę, oświadczył Passicz, że przewodniem hasłem polityki serbskiej jest zasada: „Bałkany dla ludów bałkańskich!“ Ta polityka ma wielu przeciwników zagranicą, a nawet — co dziwniejsza — wśród ludów bałkańskich. Istnieją n. p. po dziś dzień w Serbii marzyciele, którym roi się wskrzeszenie wielko-serbskiego państwa króla Duszana. Zapominają oni o stosunkach współczesnych, które nakazują ludom bałkańskim starać się o zgodę, o porozumienie.

Nasza polityka, mówił Passicz dalej, zyskała sobie nawet sympatyę Europy zachodniej. Nigdy też szczerzej nie popierano Serbii, jak obecnie. Wobec Bułgaryi Serbia wcale nie zmieniła swego postępowania, a że zaszły zmiany zagranicą, o to trudno spychać winy na rząd serbski.

Smutne stosunki w Macedonii dałyby się, zdaniem Passicza, najlepiej w ten sposób naprawić, gdyby na podstawie ścisłe naukowej przeprowadzono odgraniczenie narodowości.

Przechodząc do sprawy niedoszłych wizyt królewskich, Passicz mówił: W żadnym parlamencie nie pytają, dlaczego monarcha nie wybierze się tam, lub ówdzie w drogę. Władca może podróżować, kiedy mu się podoba, lecz rząd nie może zalecać podróży do kraju, z którym toczą się właśnie rokowania w ważnych sprawach.

Następnie oświadczył Passicz, że uważa za obowiązek, zawiadomienie Izby, iż w przejeździe przez Wiedeń był u bar. Aehrenthala, by poinformować się o rzeczywistych intencyach Austro-Węgier. Że Serbia stara się o emancypacyę z pod wpływów państw sąsiednich, to jasne, lecz wszystko ma pewne granice. Dzięki nowemu traktatowi handlowemu Serbia więcej się emancypowała, niż przez dawniejsze traktaty.

Ogółem — zakończył rzecz swą Passicz — to: co mówiono tu o niepomyślnym stanie naszych stosunków zewnętrznych, nie ma żadnego uzasadnienia. Przeciwnie, stwierdzić winienem, że powaga nasza wzrosła, nigdy bowiem jeszcze Serbia nie cieszyła się tak powszechnemi sympatyami w Europie, jak obecnie.

---

26)

ZAGMATWANA TRAGEDYA.

STUDYUM BIOGRAFICZNE

Z DZIEJÓW SERCA ZYGMUNTA KRASIŃSKIEGO

PRZEZ

F. HOESICKA.

II.

(Ciąg dalszy).

I na ten list nie otrzymał poeta żadnej odpowiedzi. Że mu to uporczywe milczenie mogło dać do myślenia, nie można się dziwić, zwłaszcza, iż jeszcze w marcu, zaraz po ukazaniu się frankfurckiego wydania Nieboskiej komedyi, wydał Krasiński polecenie Jugielowi, by nie zwlekając wysłał jeden egzemplarz do pani Bobrowej. Że Jugiel nie zaniedbał spełnić polecenia, o tem Krasiński nie mógł wątpić. A więc należało mu się podziękowanie od pani Joanny, podziękowanie za książkę, a nadto za.... dedykacyę. Wszak Nieboska komedya „poświęcona Maryi“, była tem samem przypisana pani Bobrowej. Tymczasem podziękowanie to, słusznie należące się poecie, jakoś nie przychodziło. Coś w tem było.... Podobnie i za przesłane kwiaty nie uważała pani Bobrowa za stosowne podziękować uprzejmie Krasińskiemu, choć każdy jego list był błaganiem o kilka słów odpowiedzi. Nie ulega wątpliwości, iż było to postępowanie dziwne, intrygujące, a zwłaszcza niepokojące, bo upoważniające do obaw, iż pani Bobrowa mogła tem chcieć dać do zrozumienia Krasińskiemu, iż nie życzy sobie kontynuowania z nim tej korespondencyi, a tem samem dąży do zerwania stosunku.

Jakkolwiek rzecz się miała, Krasiński, choć pozbawiony „reszty spokoju“, mimo to nie przestawał pracować nad Irydyonem, który już był coraz bliższy końca. W maju zaś, gdy w Neapolu rozpoczęły się upały, poeta przyjechał do Rzymu, a ztamtąd do Florencyi, gdzie znowu zabrał się do pracy nad Irydyonem. Jakoż skończył go prawie. Oczywiście, iż poza tem, poza godzinami, w których pisał i wykończał swój poemat, nie mógł nie myśleć o pani Bobrowej, z którą tu przed rokiem, o tej samej porze, w cudnym miesiącu maju, tak się czuł szczęśliwym. To też, gdziekolwiek się obrócił, wszędzie go opadały wspomnienia zeszłorocznego pobytu, wspomnienia chwil upojenia i szczęścia, które miał do zawdzięczenia pani Bobrowej. Pod wpływem tych wspomnień, choć nie upoważniony do tego, jeszcze raz zdecydował się napisać do pani Bobrowej. Może tym razem zdoła ją nakłonić do odpisania mu kilku słów o swem zdrowiu chociażby? Że jednak nie mógł być pewnym tego, a nie wiedział, jakie są właściwe powody milczenia pani Joanny, więc pisząc do niej, miarkował się w wyrażeniach, tak, iż cały list jego, znacznie krótszy od wielu poprzednich, wypadł jakiś nieśmiały w tonie, w którym wszystko było niedomówieniem. List ten, datowany z Florencyi d. 15 maja, brzmiał w swych głównych wyjątkach, jak następuje: „Od dawna już nie miałem szczęścia otrzymać od Pani wiadomości.... Jestem tam, gdzie byłem przed rokiem o tym samym czasie. Wszystko zieleni się i kwitnie; nocą świecą muszki i zdaje mi się, iż słyszę galopującego konia Pani. Jest mi coraz gorzej.... Jakże zdrowie Pani? Czy Pani otrzymała tę trochę kwiatów, które pozwoliłem sobie przesłać Jej na dzień 7 maja? Czy Teodor przyjechał? Pragnąłbym wiedzieć, czy Nieboska doszła rąk Pani? Ja ją otrzymałem. Chciałbym wiedzieć, iż to dziecię, które się Pani niegdyś podobało, spoczywa już na Jej stole? Otrzymałem list z Paryża, w którym mi mówiono, iż nikt nie zna nazwiska autora, i że z największym entuzyazmem od Mickiewicza, Goreckiego i w ogólności od wszystkich była przyjęta.... Eh, co mi tam po tych wszystkich uciechach miłości własnej. Pragnąłem sławy, lecz sława, i nic prócz niej więcej, czemże jest na tej ziemi? Chlebem suchym, maczanym w pocie! Przepędzam dni długie w zamyśleniu, a myśli moje są jakby zasłoną krepową. Są tu cyprysy, których widok dobrze mi robi. Jaką będzie moja przyszłość, nie mogę powiedzieć. Wiem tylko, iż kilka razy w życiu miałem duszę złamaną. Żegnam Panią. Gdybym miał przy sobie takie dziecię, jak Mimi, zdaje mi się, iż mógłbym się stać dzieckiem dla niego, tak czuję potrzebę kochania czegoś na tym świecie zimnym, obojętnym i ciasnym. Niech mi Pani powie słów kilka o swojem zdrowiu“.

Prośba poety została tym razem wysłuchana. Pani Bobrowa nietylko odpisała na ten list, ale nawet doniosła poecie, iż w lipcu będzie w Kissingen, gdzie z nim spodziewa się spotkać, o ile mu na tem zależy. Że tego nie potrzebowała Krasińskiemu powtarzać dwa razy, domyśleć się łatwo. Niestety, nie było to dlań w danej chwili łatwem, a choć sobie niemało obiecywał po tem poetycznem spotkaniu, to trudności, jakie napotykał, gdy szło o urzeczywistnienie tego romantycznego projektu, były nader prozaicznej natury. Oto przedewszystkiem nie miał pieniędzy. Paskudny powód, a jednak wystarczający, aby to tyle upragnione spotkanie z ukochaną w Kissingen, mogło nie dojść do skutku. Istna fatalność!... Z przykrego tego kłopotu zwierzył się Krasiński w liście do Reeve'a, datowanym 3 czerwca z Florencyi. „Co do mnie, pisał, to znajduję się w jednym z tych stanów duszy, które pochłaniają siły, a nie przynoszą żadnej korzyści. Jest coś, co mnie bardzo nakazującą wzywa ku Monachium, w którego okolicach mogłoby się dla mnie urzeczywistnić marzenie szczęścia. Dzień i noc pracuję myślą nad wynalezieniem sposobu, w jakiby przezwyciężyć otaczające mnie przeszkody, z których jedną z najpoważniejszych jest ta, iż w tej chwili nie mam do dyspozycyi jakichś trzystu napoleondorów! Cudowne uniesienia! Rojenia fantastyczne! Od czego jesteście zależne? Jeżeli nie macie czeku na opłacenie wehikułu, jesteście zgubione bezpowrotnie! Odległość nie pozwala waszym wołaniom, by doszły do ucha, które drży, by was usłyszeć! Ale mnie jeszcze niebiosa się rozjaśnią i garść złota z nich spadnie jak niegdyś na Danaę, z tą różnicą jedynie, iż w danym wypadku ja właśnie znajduję się w położeniu Jowisza“. Czyli, iż Danaą, którą pożądał Krasiński-Jowisz, była pani Bobrowa. Cokolwiekbądź, przewidziane przez poetę rozjaśnienie się niebios nastąpiło w samą porę, a mając potrzebną ilość pieniędzy w kieszeni, nie widział powodu, dla któregoby dłużej miał siedzieć we Florencyi. Jakoż wyruszywszy ztąd pierwszych dni czerwca do Livorno, gdzie wziął kilkanaście kąpieli morskich, puścił się ztąd d. 18 czerwca w drogę do Kissingen, ażeby tam po ośmiomiesięcznej przeszło rozłące znowu się spotkać z panią Bobrową.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z parlamentów.

Subkomitet komisyi socyalno-politycznej austryackiej Izby posłów, wybrany do obrad nad wnioskami w sprawie ochrony robotników górniczych, odbył wczoraj posiedzenie.

P. Cingr uzasadniał swój wniosek, wskazując na gospodarcze i społeczne niekorzyści, wynikające dla robotników ze sposobu płacenia im zarobku.

Przemawiali następnie zastępca Rządu, radca Dworu Homann i radca górniczy p. Zarański.

Na wniosek przewodniczącego p. Lichta postanowiono odbyć naradę znawców przy udziale zastępców organizacyj przedsiębiorców i robotników. Ankieta ma się odbyć 30 marca.

*

Sejm węgierski uchwalił wczoraj nie odbyć następnego dnia (20) posiedzenia z powodu rocznicy zgonu Kossutha.

Komisya wybrana dla narad nad sprawą utworzenia samoistnego Banku węgierskiego odbyła posiedzenie wczoraj.

Referent p. Hollo wniósł, aby nie przesłuchano znawców w kwestyi, czy ma być Bank wspólny, czy samodzielny, gdyż nie uważa za stosowne, by w tej wysoce politycznej sprawie eksperci wywierali wpływ jakikolwiek. Nadto sądzi mowca, że niektórzy eksperci zbyt gorliwie mogliby przedstawić sytuacyę finansową Węgier w nadto czarnych barwach, co zaszkodziłoby Węgrom. Mowca sądzi, że komisya powinna wezwać rząd, aby zażądał od Banku wspólnego propozycyi, a dopiero potem komisya ma powziąć uchwałę i przesłuchać ekspertów co do sposobu, w jaki Bank samodzielny ma być utworzony, czy ma to być Bank państwowy, czy akcyjne Towarzystwo bankowe.

Po dłuższej dyskusyi formalnej postanowiono odbyć właściwą dyskusyę nad tym wnioskiem na następnem posiedzeniu d. 26 b. m.

Wczoraj wieczorem odbyło się także posiedzenie partyi niezawisłości, na którem p. Merey przedłożył następujące zmiany projektu reformy regulaminu: Jeżeli 150 posłów wniesie nagłość pewnej sprawy, to nie potrzeba na to zezwolenia prezydenta. Nagłość może być zażądana tylko dla spraw, które już są przedmiotem obrad. Przy ustanawianiu porządku dziennego mogą przemawiać tylko dwaj mowcy *pro* i dwaj *contra*. 10-godzinne posiedzenie może nastąpić na żądanie 150 posłów, 16-godzinne zaś tylko na ponowne i osobne żądanie również 150 posłów. 16-godzinne posiedzenie może być przerwane na dwie godziny, których się nie wlicza do czasu trwania posiedzenia. Nad wnioskiem o zmianę uchwały co do nagłości może odbyć się głosowanie na następnem posiedzeniu.

Zmiany te przyjęto.

P. Kmethy oświadczył, że w Izbie postawi wniosek, aby sprawy wojskowe i wspólne z Austryą były wykluczone ze spraw, podlegających przepisom zaostrzonego regulaminu.

*

Komisya parlamentu Rzeszy niemieckiej przyjęła ustawę o stowarzyszeniach aż do paragrafu językowego 16 głosami przeciw 12.

Resztę ustawy przyjęto również wedle propozycyi stronnictw bloku. Przy ogólnem głosowaniu stronnictwa blokowe głosowały za ustawą, centrum zaś, socyaliści i Polacy przeciw ustawie.

Pos. Müller (Meiningen) złożył oświadczenie, iż partya jego zgodziła się na § 7 ustawy wcale nie w zamian za jakieś koncesye giełdowe.

*

We francuskiej Izbie deputowanych toczyły się wczoraj obrady nad kredytem 35.000 fr. na przeniesienie zwłok Zoli do Panteonu.

Dep. Barrès (nacyonalista) wyraził zdanie, że dzieła literackie Zoli są brudne i są oszczerstwem przeciwko obyczajom francuskim.

Lewica wywody te przerywała wykrzyknikami.

Referent oświadczył, iż sam list Zoli „Oskarżam!...“ wystarcza, ażeby zwłoki jego umieszczono w Panteonie. Dzieła Zoli są nawskróś moralne, ponieważ wskazywały na niebezpieczeństwa występków.

Izba uchwaliła ostatecznie kredyt 356 głosami przeciw 164.

*

Komisya weryfikacyjna włoskiej Izby deputowanych uchwaliła, po 3-godzinnej dyskusyi, zaproponować unieważnienie mandatu Nasiego.

Sprawa chełmska.

Na szpaltach *Nowego Wremieni* wystąpił osławiony prof. Filewicz z siarczystym artykułem, piorunującym na biurokracyę, że dotychczas nie oderwała ziemi chełmskiej od Królestwa Polskiego, że pozwala, aby Rusini znosili męczarnie w „piekle“ polskiem. — Śmiech i litość ogarnia — robi słuszną uwagę *Kuryer Warszawski* — kiedy się czyta owe brednie o rzekomym ucisku prawosławnych mieszkańców Królestwa, mających za sobą wszystkie władze cywilne i wojskowe, a w dodatku potężny Synod petersburski, o ucisku przez Polaków, którzy nie prześladowali Rusinów, mając po temu władzę, a tem bardziej nie prześladują teraz, nie mając żadnej zgoła władzy. Pominiemy więc milczeniem lamenty p. Filewicza, a przytoczymy z jego artykułu ustęp faktyczny, objaśniający stan sprawy.

„Od roku 1883 — pisze p. Filewicz — narasta stos projektów, odrębnych zdań, propozycyj i wniosków w sprawie chełmskiej. Każdy generał-gubernator warszawski zapatrywał się na sprawę odmiennie, zawsze inaczej, aniżeli w danej chwili zapatrywały się w Petersburgu władze centralne. Wreszcie wymianę poglądów pomiędzy kancelaryami ministeryalnemi a generał-gubernatorską po długich korowodach przerwano, uznawszy przedmiot za wyczerpany.

„W r. 1902 utworzono oddzielną radę z przedstawicieli różnych władz. Rozpoznawszy sprawę, powzięła ona jednogłośnie taki wniosek: „Przy teraźniejszym stanie sprawy rossyjskiej w Zabużu wystarcza powierzyć generał-gubernatorowi warszawskiemu, aby użył wszelkich nieodzownych środków gwoli zabezpieczenia odwiecznie rossyjskiej ludności tej części kraju nadwiślańskiego od wpływu polsko-katolickiego, tudzież gwoli wzmocnieniu wśród tego ludu świadomości o należeniu do narodu rossyjskiego i Cerkwi prawosławnej. Dopiero po długim szeregu lat oddziaływania religijno-kulturalnego w duchu rossyjskim, kiedy ludność Zabuża okaże się przygotowaną przez Cerkiew, szkołę i rozwinięte życie społeczne do połączenia z Rossyą prawosławną, nadejdzie pora uwieńczenia tego związku przez wyłączenie gub. chełmskiej z obrębu Królestwa Polskiego“.

„To już nie przewłoka kancelaryjna — powiada p. Filewicz — to po prostu znęcanie się.... Jakoż przyszło niebawem do jawnego i bezlitośnego znęcania się nad Rusią chełmską w samem jej wnętrzu, w jej domach, u ognisk rodzinnych. Dnia 25 maja 1905 r. pięciu włościan rossyjskich z gubernii siedleckiej, z przełożoną monasteru żeńskiego w Leśnie, było przyjętych przez cesarza w Carskiem Siole. Monarcha Wszechrossyi rzekł, iż mocno wierzy, że chełmianie rossyjscy i nadal będą modlili się do Boga według obrządku świętej Cerkwi prawosławnej, i pobłogosławił każdego z nich obrazem Zbawiciela. Zażegnało to trwogę... Ale czy były przedsięwzięte jakiekolwiek środki ku okiełznaniu rozszalałych namiętności (Polaków)? W istocie rzeczy — nie.

„Do Petersburga przybyła nowa deputacya z Chełma (z biskupem Eulogiuszem), aby złożyć adres o wyłączenie ziemi chełmskiej z Królestwa Polskiego (podpisany przez 50.980 osób), oraz zaświadczyć, że manifesty najwyższe z dnia 30 kwietnia i 30 października „wywołały na Rusi chełmskiej takie gwałcenie wiary i sumienia ludności prawosławnej, jakiego dawniej nie bywało“, że dalej „propaganda polsko-katolicka jawnie dąży ku temu, aby po lewej stronie Buga nie pozostał ani jeden prawosławny, ani jeden Rossyanin“. Jakoż, podług wiadomości urzędowych, odpadło od wiary prawosławnej około 150 000 osób.

„Cóż dalej? W porównaniu ze zwykłą zwlekaniną ta jedynie różnica zaszła, że zażądano opinii od generał-gubernatorów kijowskiego i wileńskiego, poczem znowu utworzono radę specyalną. Zgodnie ze zdaniem rzeczonych generał-gubernatorów, rada orzekła, że zamiast tworzyć nową gubernię, lepiej byłoby przyłączyć części Rusi chełmskiej do gub. grodzieńskiej i wołyńskiej. Uchwałę tę wniesiono do Rady ministrów, która, rozważywszy ją, postanowiła: „Zlecić ministrowi spraw wewnętrznych, aby w porozumieniu z właściwymi wydziałami opracował i złożył do zatwierdzenia w ogólnej drodze prawodawczej projekt prawa o utworzeniu z Rusi chełmskiej odrębnej jednostki administracyjnej“...

„Tak stoi obecnie sprawa i wszystko pozostaje po dawnemu; stos papierów po kancelaryach wciąż rośnie, a Ruś chełmska dogorywa na wolnym ogniu“...

Artykuł p. Filewicza odniósł skutek. *Rossija* odpowiedziała nań artykułem wstępnym, ganiąc ton profesorski, ale zarazem upewniając, że rząd o ziemi chełmskiej nie zapomniał. Oto najważniejsze ustępy tej odpowiedzi:

„Rząd troszczy się poważnie o Ruś chełmską i czynnie przygotowuje się do jak najprędszego zaspokojenia owych „potrzeb życia“, których jakoby, zdaniem p. Filewicza, zaniedbał. Co zaś — pytamy — powinniby czynić ci, którzy, dzięki fachowym zajęciom swoim, jak prof. Filewicz, mogliby bliżej oświetlić sprawę? Oczywiście nie powinniby występować z ogólnikami, niezdolnymi przyczynić się do państwowego rozstrzygnięcia poważnej sprawy państwowej. Rząd, jakoteż społeczeństwo ma prawo oczekiwać od takich osób dokładnych i faktycznych wskazówek, któreby dopomagały rozejrzeć się w zawiłej sprawie i oświetlić ją pod każdym względem.... Prof. Filewicz upatruje przyczynę zwłoki w tem, że zmieniali się generał-gubernatorowie, a jednocześnie zmieniały się poglądy na sprawę. Wszelako z memoryału dołączonego do projektu, który będzie złożony przez rząd Dumie, prof. Filewicz przekona się, że przyczyny te były i bardziej zawiłe i dużo głębsze.... Jak urządzić sądownictwo w nowej gubernii? Jak pogodzić ustrój cywilny teraźniejszy (kodeks Napoleona) z nowym dla tej miejscowości dziesiątym tomem „Zwodu praw“? A cóż ziemstwo, sprawa tak zawikłana, zwłaszcza w chwili, kiedy właśnie jest opracowywana nowa ustawa urządzeń ziemiańskich? Rząd przecież musi odpowiedzieć na te pytania.

„Co do ostatniej fazy sprawy, rzecz się tak ma: od czasu, kiedy rada specyalna w roku 1906 uznała za dogodniejsze nie tworzyć z Rusi chełmskiej oddzielnej gubernii, lecz przyłączyć ją do gub. grodzieńskiej i wołyńskiej, — ministerstwo spraw wewnętrznych nieustannie pracowało nad tą sprawą. Niezłocznie złożyło Radzie ministrów projekt prawa o Rusi chełmskiej, aliści Rada ministrów uznała konieczność wyodrębnienia Rusi chełmskiej, jako gubernii oddzielnej. Uchwała ta Rady uzyskała najwyższe zatwierdzenie w dniu 13 lutego (31 stycznia) 1907 r. Zaraz też przystąpiono do sporządzenia projektu, który już w połowie sierpnia rozesłano poszczególnym wydziałom rządu do opinii. Od połowy września opinie poczęły napływać. W grudniu okazało się możliwem zestawienie nagromadzonego materyału, poczem opracowanie projektu prawa weszło w ostatnią fazę, i obecnie projekt ten w ostatecznej redakcyi będzie złożony Radzie ministrów. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, projekt ten będzie złożony Dumie w marcu starego stylu.“

Wkrótce zatem dowiemy się, w jaki sposób ministerstwo spraw wewnętrznych zamierza uszczęśliwić około 200.000 prawosławnych, rozsianych śród półtora miliona Polaków w gub. siedleckiej i lubelskiej. Rzecz prosta, że taki eksperyment może być wykonany tylko kosztem większości polskiej....

O Bałtyk.

Przygłuszona ożywieniem, jakie zapanowało ostatnimi czasy w kwestyi bałkańskiej, sprawa morza Bałtyku bynajmniej jednak nie zeszła z porządku dziennego.

Przypomnieć wypada, że odnośne pertraktacye trwają już od roku i że interesy Rossyi i Niemiec odrazu stanęły na jej tle w stosunku przeciwieństwa. Wobec zaś utraty przez Rossyę swej floty i słabości dwóch innych państw nadbałtyckich — Szwecyi i Danii, obecnie Bałtyk jest właściwie w rękach Niemiec.

Czyniły też Niemcy usilne starania, by utrwalić to dominujące na morzu Bałtyckiem stanowisko. Wszak ich to był pomysłem projekt utworzenia *mare clausum*, morza zamkniętego, na którem wobec dzisiejszego położenia Rossyi panami byliby wyłącznie Niemcy.

Prasa angielska uderzyła wówczas na trwogę i zażądała, by w pertraktacyach co do losu morza Bałtyckiego wzięła udział, prócz Szwecyi, Danii, Niemiec i Rossyi, także i Anglia. Berlin protestował przeciwko temu, wskazując, że w sprawie morza Śródziemnego Anglia, Francya i Hiszpania zawarły pomiędzy sobą specyalną umowę, nie pytając innych państw. Rossya jednak we własnym interesie poparła żądania angielskie i Anglia wzięła udział w rokowaniach. Wobec tego Niemcy musiały na razie zrzec się urzeczywistnienia natychmiastowego swych szerokich planów, choć bynajmniej nie wyrzekły się ich zupełnie.

Z drugiej strony Rossya skorzystała z wysunięcia sprawy bałtyckiej, by osiągnąć tu dla siebie warunki, które pozwalałyby jej na odgrywanie bardziej czynnej roli na Bałtyku. Idzie Rossyi o to, by pozyskać mogła punkt operacyjny dla swej przyszłej floty. Takim punktem miałyby być wyspy Alandzkie, ale należałoby je przedtem ufortyfikować. Na przeszkodzie temu stoją jednak paragrafy traktatu paryskiego po wojnie krymskiej, na którego podstawie Rossya zobowiązała się do niewznoszenia żadnych fortyfikacyj na Bałtyku. Otóż w tej sprawie zawiązane zostały pertraktacye przedewszystkiem pomiędzy Rossyą a Szwecyą, a potem Anglią i Francyą.

Ironia losu chciała, że Niemcy, które się uważają za mocarstwo bałtyckie *par excelence*, nie mogą przyjmować żadnego udziału w rozwiązaniu tej sprawy. Stało się to dlatego, że Rossya złożyła niegdyś zobowiązanie swe co do niewznoszenia żadnych fortyfikacyj tylko wobec Francyi, Anglii i Szwecyi i wskutek tego od tych tylko państw zależy zwolnienie jej od tego zobowiązania.

Przychylne stanowisko Francyi i Anglii, które wpływały na Szwecyę, nadało sprawie pomyślny dla Rossyi obrót. W ostatnich czasach jednak Niemcy niezadowolone z przebiegu rokowań, coraz energiczniej za pomocą swej prasy napierają na Szwedów, by nie czynili Rossyi żadnych ustępstw.

„Nie chcemy, pisze *Berl. Tagbl.*, ażeby Rossya otrzymała możność wzniesienia fortecy morskiej w niezamarzających wodach Bałtyku i ażeby zobowiązanie jej zostało unicestwione. Droga, którą ma iść dyplomacya niemiecka, jest jasna: umowa co do Bałtyku powinna być zawarta pod warunkiem wyłączenia kwestyi wysp Alandzkich.“

Rzecz jasna, że wyłączenie tej kwestyi odjęłoby sprawie całej dla Rossyi wszelkie znaczenie i przechyliłoby już stanowczo szalę na korzyść wpływów niemieckich.

Rozstrzygnięcie jednak nie będzie zawisłe wyłącznie od stron spór obecnie wiodących, tj. od Niemiec i Rossyi. Poza niemi bowiem — o czem nie wolno zapominać — stoi Anglia, stara mistrzyni sztuki dyplomatycznej, która będzie starała się cichemu temu konfliktowi taki zgotować koniec, jaki najlepiej nadałby się dla jej interesów.

W chwili zaś obecnej stosunki tak się składają, że Anglia niema najmniejszej przyczyny do kruszenia kopij w interesie Niemiec, a raczej wszystkich użyje wpływów, aby Rossya postawiła na swojem, bo wzmożenie się potęgi rossyjskiej na Bałtyku unicestwi plany bałtyckie Niemiec.

KRONIKA.

Lwów, 20 marca.

— Kalendarz. Sobota (21 marca): Benedykta. — Lubomira. — Ftcofylakta. Wschód słońca o godzinie 5·33 rano, zachód słońca o godzinie 5·30 po południu.

— JE. Prezydent wyższego sądu krajowego, dr. Aleksander Mniszek Tchorznicki, powrócił z Wiednia i objął urzędowanie.

— Z c. i k. armii. *Dziennik rozporządzeń wojskowych* ogłasza: Najj. Pan nadał ordery Żelaznej Korony III. klasy pułkownikom: Hugonowi Kromerowi z 1 pp., komendantowi 10 brygady górskiej i Rudolfowi Schmidtowi, komendantowi 41 pp.

Komendantem 40 pp. zamianowany pułkownik tego pułku Antoni Knechtl, a komendantem 95 pp., pułkownik 1 pp. Stanisław Belsky.

Podporucznik 24 pp. Alojzy Adamićka przeniesiony do żandarmeryi.

Lekarzami-asystentami w rezerwie zamianowani rezerwowi zastępcy lekarzy asystentów: dr. Edward Bruch 3 pp., dr. Jan Hradil 1 p. art. korp., dr. Maksymilian Kessler i dr. Maurycy Damask 77 pp., dr. Maurycy Penzias 32 p. art. dyw.

— Galic. Towarzystwo gospodarskie. Dziś przed południem toczyły się obrady w dwóch sekcyach: rolniczej i mleczarskiej.

W sekcyi rolniczej referowali p. Jerzy Turnau: „O gospodarstwie pastwiskowem i zakładaniu pastwisk z uwzględnieniem dziełka prof. Falkego“ i prof. Pawlik: „O badaniach opłacalności poszczególnych gałęzi produkcyi w gospodarstwach większej i mniejszej własności w Galicyi“.

W sekcyi mleczarskiej zaś p. Z. Chmielewski: „O podniesieniu mleczarstwa i zakładaniu spółek mleczarskich“.

O godzinie 4 po południu rozpoczęło się posiedzenie publiczne w sali Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

— Powszechne wykłady uniwersyteckie. W sobotę, dnia 21 marca b. r., dr. W. Kubik: „O pielęgnowaniu roślin w mieszkaniach“. Część III. (z demonstracyami). Zakład fizyczny Uniwersytetu, Długosza l. 8. Początek o godzinie 6 wieczorem.

Dyr. B. Lewicki: „O asekuracyi“. Sala XIII. Uniwersytetu, ul. św. Mikołaja 4, II. p. Początek o godz. pół do 8 wieczorem.

— Powszechne wykłady uniwersyteckie na prowincyi. W niedzielę, dnia 22 b. m., Brody: prof. gimn. M. Kochman, „Zakon krzyżacki a Polska“. Brzeżany: Prof. gimn. K. Kowalczewski, „Człowiek w dobie przedhistorycznej (z obraz. świetln.). Dolina: Naucz. szk. wydz. J. Bayger, „Wąż w naturze i wyobraźni ludu“ (z dem.). Drohobycz: Prof. gimn. J. Witek, „Ostatnie lata twórczości Słowackiego“. Jarosław: Lekarz dr. S. Rossberger, „Hygiena

wychowania". Horodenka: Prof. szk. realn. A. Cehak, „Rok 1831 w utworach Wyspiańskiego". Kałusz: Asyst. Uniw. dr. W. Nowicki, „O gruźlicy. Kołomyja: Prof. gimn. dr. A. Kopystiański: „Znaczenie indywidualizmu w dziejach nowożytnych". Lubaczów: Prof. gimn. K. Missona, „Twórczość literacka S. Wyspiańskiego. Przemyśl: Prof. gimn. T. Raciborski, „Podania o Piaście w świetle nowszych badań historycznych". Rohatyn: Doc. Polit. dr. A. Zipper: „O Dantem i Boskiej komedyi". Sambor: Prof. gimn. E. Lusiewicz, „Dzisiejsze prądy etyki Cz. I. Sanok: Prof. gimnazyalny J. Sulisz, „Ziemia sanocka w XV. wieku na tle stosunków obyczajowych". Skole: Inż. górn. F. Piestrak, „Wyrób soli warzonej w Galicyi". Stanisławów. Prof. gimn. L. Byliński, „Paprocie, ich rozwój, przeszłość i obecne znaczenie" (z demonstr.). Stryj: Prof. gimn. K. Kobzdaj, „Wincenty Pol", wspomnienie w setną rocznicę urodzin. Śniatyn: Prof. gimn. J. Blauth, „Nasze zmysły wobec zjawisk fizycznych (z demonstr.). Tarnopol: Prof. szk. realn. dr. W. Schreiber, „O ludach karłowatych" (z obr. świetln.). Trembowla: Prof. gimn. dr. K. Ciesielski, „O powietrzu i jego znaczeniu dla człowieka" (z demonstr.). Turka: Asyst. Uniw. dr. W. Rogala, „Kopalny świat roślinny i zwierzęcy" (z demonstr.). Złoczów: Radca sąd. dr. W. Cichocki, „Ekonomiczne i gospodarcze znaczenie spółek z ograniczoną poręką". Żółkiew: Insp. szk. M. Niedźwiecki, „Z walk tatarskich", Cz. I.

— **Z lwowskiej Rady miejskiej.** Na początku wczorajszego posiedzenia, któremu przewodniczył prezydent miasta p. Ciuchciński, zabrał głos przed przystąpieniem do porządku dziennego r. dr. Ciesielski i postawił wniosek nagły, aby przy skrutynium nadchodzących wyborów do Rady miejskiej uznawano wszelkie nazwiska, naklejane na listach lub wybijane na nich stampiglią za nieważne. Po dłuższej dyskusyi nad tym wnioskiem, uchwalono przekazać go ostatecznie do rozpatrzenia komisyi prawniczej, poczem na wniosek r. Jaworskiego uchwaliła Rada rozpisać konkurs wewnętrzny z terminem do dni 8 na posady VIII., IX. i X. klasy rangi, opróżnione w miejskiej Izbie obrachunkowej.

Z porządku dziennego załatwiła Rada cały szereg spraw. Między innymi oddała dostawę transformatorów dla miejskiej kolei elektrycznej firmie A. E. G. Union w Wiedniu za cenę 219.164 kor.; pozwoliła p. Romaszkanowi na budowę domu trzypiętrowego przy ul. Lindego z tem, że od frontu pozostać ma tyle niezabudowanego miejsca, by przy regulacyi, ulica Lindego osiągnęła szerokość 10 metrów; zezwoliła dr. Bałłabanowi na budowę domu czteropiętrowego na rogu ul. Halickiej i Wałowej, z tem, by ul. Halicka w tem miejscu posiadała 15 metrową szerokość, oraz zgodziła się na proponowaną przez p. Rysiakową, w celu regulacyi ulicy Głębokiej, wzajemną zamianę malutkich skrawków gruntu.

W dalszym ciągu posiedzenia uchwalono linię regulacyjną ulicy Szpitalnej przy realności Krausów, poczem r. dr. Lilien referował sprawę pretensyi galic. Kasy oszczędności do gminy z powodu budowy Muzeum przemysłowego. W myśl wniosków referenta uchwaliła Rada bez dyskusyi uznać petensyę galic. Kasy oszczędności w kwocie 301.620 kor. z dniem 30 czerwca 1907 r. Z tej kwoty postanowiła 1620 kor. zapłacić Kasie zaraz, na resztę zaś zaciągnąć w tejże Kasie oszczędności dwie 3¾ prc. pożyczki, t. j. na 200.000 koron i na 100.000 kor. spłacalne w 62 i pół latach, z tem, że raty pożyczki 200.000, spłacane będą z funnduszów miejskich, pożyczka zaś 100.000 na podstawie uchwały sejmowej z dnia 14 marca 1907 spłacaną będzie z funduszów krajowych, jako udział kraju na budowę Muzeum.

Po załatwieniu kilku drobnych spraw administracyjnych, uchwaliła Rada oddać konserwacyę, regulowanie i nakręcanie zegarów miejskich na wieży ratuszowej, na kościele św. Anny i na szkole im. Sienkiewicza, zegarmistrzowi Konradowi Schneykartowi, za rocznem wynagrodzeniem 1300 kor.

W końcu w myśl referatu r. Laskownickiego polecono budowniczemu p. Kasprowi Draniewiczowi usunąć z realności przy ul. Sapiehy l. 36 t. zw. pilastry frontowe, które umieścił . m wbrew za wierdzonym przez magistrat planom.

Na tem z powodu braku kompletu zamknął prezydent p. Ciuchciński posiedzenie.

— **Z komitetu obchodu setnej rocznicy urodzin Juliusza Słowackiego.** IV. posiedzenie sekcyi obchodowej odbyło się w dniu 14 marca pod przewodnictwem dr. Rutowskiego. Między innemi uchwalono wnieść petycye do kilku instytucyj finansowych z prośbą o subwencye na cele komitetu.

S p r a w ę p r z e w i e z i e n i a z w ł o k p o e t y d o k r a j u referował dr. Wiktor Hahn, podając do wiadomości obecnych, że pismo wystosowane przez prezydyum komitetu do prezesa gabinetu francuskiego p. Clémenceau przekazał rząd francuski do załatwienia prefekturze Sekwany, załatwienie jednak sprawy tej zajmie jeszcze nie mało czasu. Według wyniku ankiety, rozpisanej przez komitet krakowski w sprawie miejsca, złożenia zwłok poety, o ś w i a d c z a s i ę p r z e w a ż n a c z ę ś ć g ł o s ó w z a W a w e l e m, w tym też kierunku rozpoczął komitet krakowski razem z komitetem lwowskim dalsze kroki, starając się o zezwolenie na pomieszczenie zwłok poety w katedrze wawelskiej. Z tem też w związku zakomunikował p. Fryling, że komitet warszawski według wszelkiego prawdopodobieństwa oświadczy się również za Wawelem. Wybrano następnie komitet wykonawczy celem zajęcia się sprawą budowy pomnika we Lwowie, poruczając mu rozdzielenie list składkowych i urządzenie odpowiednich przedsiębiorstw; do komitetu weszli oprócz prezydyum, pp. Biechoński, Czołowski, Heller, Krechowiecki, Lisiewicz, Rolle. Zastanawiano się następnie nad ogólnym programem obchodu w r. 1909, który o ile dotąd wiadomo, obejmie następujące uroczystości: d n i a 23 s i e r p n i a obchód krzemieniecki, urządzony staraniem komitetu młodzieży wołyńskiej; 4 w r z e ś n i a ewentualne złożenie zwłok poety w Krakowie; obchód lwowski odbędzie się w d r u g i e j p o ł o w i e w r z e ś n i a; składać się zaś będzie z dwudniowego zjazdu literackiego ku czci poety i samej uroczystości głównej. Uroczystość objęłaby nabożeństwa w kościołach, położenie kamienia węgielnego pod pomnik; bezpłatny uroczysty poranek w teatrze, szereg odczytów popularnych, urządzonych po południu, w końcu uroczyste przedstawienie w teatrze. Postanowiono dalej wydać odezwę i odpowiednią instrukcyę, celem tworzenia komitetów lokalnych w Galicyi; w sprawie portretów Słowackiego postanowiono porozumieć się z firmą krakowską Gąsiorowskiego i Ski; co do wybicia medalionu pamiątkowego, porozumie się komitet z komitetem warszawskim. Kooptowano jako nowych członków panie: W. Lonchamps, L. Nowicką, panów: J. Kleinera, K. Zimmermana, L. Ramułta, Jul. Starkla.

— **Odczyt.** Staraniem Towarzystwa samopomocy certyfikatystów wojskowych odbędzie się w niedzielę, 22 b. m., o godzinie 4 po południu w gmachu przy ul. Długosza l. 6, I. p. odczyt p. Bronisława Sędzimira, kwestora Uniwersytetu: „O prowadzeniu ksiąg w Towarzystwach humanitarnych.

— **Proces studentów ruskich przeciw Henrykowi Sienkiewiczowi o obrazę czci.** Z Wiednia telegrafują: Wczoraj dopiero zapadło ostateczne rozstrzygnięcie w sprawie podania Henryka Sienkiewicza o odroczenie procesu. Proces odroczono na początek kwietnia. Dzień jednak nie jest jeszcze oznaczony. Komitet ruski, zajmujący się tym procesem, obok obrońcy dra Rodego powołał do podtrzymywania skargi przeciw Sienkiewiczowi także posła dr. Okuniewskiego.

— **Dar.** Radny miejski p. Walery Włodzimirski z kwoty 200 kor., otrzymanej jako wynagrodzenie za wykłady na kursie dla nadzorców artykułów żywności na targach lwowskich, ofiarował 100 kor. Bursie im. Deckerta dla młodzieży rękodzielniczej i 100 kor. Bursie Maryańskiej dla ubogich uczniów szkół średnich.

— **Sprawy emigracyjne.** Ministerstwo spraw wewnętrznych podaje następującą informacyę: W ostatnim czasie liczni wychodźcy austryaccy dali się nakłonić opowiadaniem, jakie usłyszeli z Buenos Aires o świetnych stosunkach zarobkowych w Chile do wyjazdu z Argentyny do Chile. Kraj ten jednak znajduje się obecnie w ciężkiem przesileniu ekonomicznem i w ostatnich czasach zawieszono tam ruch w wielu przedsiębiorstwach, a okoliczność ta i brak kapitału pociągnęły za sobą znaczne zmniejszenie sposobności do zarobku, oraz obniżenie dotkliwe dziennej pracy. W parlamencie chileńskim wezwano nawet rząd, aby zaproponował środki ustawowe celem zapobieżenia dalszej immigracyi aż do czasu, gdy nastaną stosunki normalne.

W tych warunkach należy jak najusilniej przestrzegać przed emigracyą do Chile.

— **Wykład p. t. »Nieznany cykl A. Grottgera«,** illustrowany świetlnymi obrazami elektrycznego skioptikonu, wypowie profesor dr. Jan Bołoz Antoniewicz jutro, w sobotę, o godzinie 5 w sali XIV. w gmachu uniwersyteckim. Wstęp 1 korona. Dochód przeznaczony na fundusz naukowy „Instytutu historyi sztuki nowożytnej".

— **Wyspiańskiemu** poświęcony wieczór dzisiejszy zgromadzi w Filharmonii lwowskiej tych wszystkich, którym w naszem mieście sztuka polska jest bliską — którzy w zamian za tylekrotnie odczuwane podniosłe wrażenia z poezyi Wyspiańskiego płynące, pragną złożyć ich twórcy wspólny hołd wdzięczności. A hołd ten, ów wspaniały zespół duchowej spuścizny poety z żywą, twórczą i odtwórczą sztuką jej znakomitych wykonawców, niesie słuchaczom nową falę głębokich, wstrząsających wzruszeń. Przy sposobności słów niniejszych dzieli się Tow. wzajemnej pomocy literatów i artystów polskich cenną wiadomością, że ks. biskup Bandurski, czcigodny, złotousty nasz kaznodzieja, związany — jak wiadomo — serdecznymi węzłami z Krakowem, tradycyą jego, z niespożytem pięknem i nastrojem tego miasta pamiątek, świadom głębszego znaczenia tych właśnie wpływów na całą twórczość Wyspiańskiego, przyrzekł Towarzystwu na ten, tak bliski sobie i nam temat, wygłosić odczyt w ciągu kwietnia. Bliższe szczegóły o dniu i miejscu odczytu doniosą w swoim czasie komunikaty. Dziś dodajemy jeszcze, że przybyła już z Krakowa p. Irena Solska, urocza Ofelia i Infantka dzisiejszego wieczoru, przybył z Warszawy p. L. Różycki, twórca Bolesławowej symfonii, który za temat wziął pieśni od XXV. do XLI. z dramatu „Bolesław Śmiały".

Próby ostateczne z części muzycznej odbyte, dekoracya estrady, pomysłu p. K. Sichulskiego, wykończona przez p. Balka. Po resztę biletów na obchód wieczorny spieszyć już trzeba wprost do kasy Filharmonii, spieszyć dosłownie....

— **Skórki z pomarańcz na T. S. L.** Zbiórka tych skórek w przedsiębiorstwie lwowskiego Koła im. T. T. Jeża przyniosła w roku bieżącym lepszy nieco rezultat, niż w roku zeszłym. W ciągu dwu miesięcy od początku sezonu pomarańczowego zebrano dotychczas 1773 kg., które sprzedano za 531 kor. 90 h.

— **Nastanie wiosny.** Dziś o godzinie 1 w nocy dostanie się słońce rzekomo pod stary znak Barana, istniejący dotąd na cierpliwym papierze naszych kalendarzy, jakkolwiek astronomia jeszcze przed półtora tysiącem lat wyrzuciła go pospołu z 11 innymi „znakami" do lamusa starzyzny. W danym wypadku kalendarz mija się nawet z prawdą. Gdybyśmy bowiem nawet zachowali „znaki", to i wówczas jeszcze niepodobna zgodzić się na twierdzenie, iż słońce staje dnia 21 marca w sferze Barana. — Tak było mniej więcej przed laty.... 2.000. — Obecnie można mówić chyba o konstelacyi „Ryb" jako inicyatorce wiosny, w jej bowiem zachodniej połaci znajduje się punkt zwiastujący nastanie tej pory roku przez przesunięcie się słońca ku niemu.

W astronomicznem pojęciu przypada początek wiosny u nas na chwilę, gdy słońce przekroczywszy równik nieboskłonu przechodzi z południowej strony na północną, na której też pozostanie aż do dnia 23 września. Obie te daty przynoszą nam zarazem ekwinokcyum, czyli zrównanie dnia z nocą. Odtąd dzień przewagę ma po swej stronie. Dochodzi ona do *maximum* dnia 21 czerwca — najdłuższego dnia północnej półkuli.

△ **Ogień sklepowy.** W sklepie ze zbożem Chany Kretzowej przy ul. Słonecznej l. 5 wybuchł wczoraj pożar wskutek tego, iż zapaliły się nagromadzone tam śmiecie, wskutek przypadkowego rzucenia na nie płonącej zapałki. Ogień ugasili jednak przechodnie, tak, iż szkoda wynosi zaledwie kilkanaście koron.

△ **Aresztowanie »hyeny« wyborczej.** Policya aresztowała dziś przed południem niejakiego Majera Klatera, rzekomo kupca, który chodząc za woźnym magistratu Br. Grądzielem, wykupywał natychmiast od wyborców żydowskich karty legitymacyjne, doręczone im przez tego woźnego. Przy Klaterze znaleziono trzy takie zapasowe legitymacye.

△ **Kronika policyjna.** Za kradzież pularesu z kwotą 10 koron z kieszeni p. Julii Żukowej aresztowała wczoraj policya notowanego złodzieja Arnolda Kormana.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, dr. Celestyn Sztembarth, b. naczelny lekarz Kasy chorych miasta Lwowa, w 54 r. życia; — Władysław Mazurkiewicz, emer. sekretarz powiatowy, w 56 r. życia; — Franciszek Adlof, słuchacz III. r. praw, w 23 r. życia; — Mikołaj Kochanowski, agent policyjny, w 54 roku życia; — Antoni Pivonka, b. oficyalista prywatny i właściciel realności, w 63 r. życia;

w Wiedniu, Wojciech Kochanowski, emer. radca Dworu w Najwyższym Trybunale kasacyjnym, w 79 r. życia;

w Czerniowcach, Michał Regwald, teść dr. Ignacego Lickendorfa, znanego lekarza lwowskiego, w 58 r. życia;

w Monachium, Zdzisław Suchodolski, artysta-malarz, w 75 r. życia.

— **Zakończenie afery honorowej.** *Czas* ogłasza pismo „Ligi ochrony czci" w sporze honorowym pomiędzy radnym prof. dr. Leopoldem Jaworskim a prezydentem miasta dr. Leo.

Dr. Leo złożył następującą deklaracyę:

„Oświadczam, że wystąpieniu profesora dr. Jaworskiego z „Koła radzieckiego" pobudek osobistych lub prywatnych nie przypisuję, a temsamem ani z pierwszego, ani z drugiego względu nie miałem zamiaru p. dr. Jaworskiego ani jako radnego, ani osobiście obrazić."

Prof. dr. Jaworski uznał to oświadczenie za dostateczne i zupełne zadośćuczynienie.

— **Ankieta** stałej delegacyi „Zjazdu polskich górników" postanowiła — jak donoszą z Krakowa — wydać fachową publikacyę odnoszącą się do krakowskiego Zagłębia w formie luźnych komunikatów, obejmujących także krótki opis kopalń i zakładów. Ostateczną redakcyę powierzono komitetowi.

— **Otwarcie portu zimowego nad Wisłą w Nadbrzeziu.** Dnia 10 b. m. oddano nowy port zimowy nad Wisłą w Nadbrzeziu do publicznego użytku i zastanowiono równocześnie ruch w starej przeładowni nad Wisłą. W chwili otwarcia portu można za zezwoleniem organów skarbowych przeładowywać na statki, lub też wywozić koleją do 21 kwietnia b. r. włącznie.

Dla ruchu przeładowczego w porcie otwiera się urząd ekspedycyjny kolei państwowych pod nazwą „Nadbrzezie port", a prowadzeniem ruchu w porcie zajmuje się zarząd kolejowy, z wyjątkiem samej czynności przeładowywania towarów ze statków do wozów kolejowych i odwrotnie. Przeładowywanie to uskuteczniać będzie państwowy zarząd budowy dróg wodnych swoimi ludźmi i przyrządami. W obliczeniu należytości za przewóz towarów do portu włącznie z przeładowaniem tychże z wozów kolejowych na statki i odwrotnie, nie zajdzie wskutek przełożenia przeładowni żadna zmiana. Przesyłki węgla i koksu, nadchodzące koleją do portu w Nadbrzeziu, uwalnia się aż do odwołania od opłaty składowego, a to przez 21 dni w czasie od 1 września do 30 kwietnia, a 60 dni od 1 maja do 31 sierpnia. Wydzierżawianiem magazynów, ramp kolejowych i placów składowych zajmuje się Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie, do której odnośne podania wnosić należy. Wystawianie deklaracyj cłowych dla przesyłek, podlegających oclenin, jest obowiązkiem stron. Na żądanie może tę czynność załatwiać wyjątkowo funkcyonaryusz kolei państwowych, urzędujący w porcie, za opłatą należytości przewidzianej w taryfie. Równocześnie z otwarciem portu znosi się dotychczasowe biuro spedycyjne i komercyalną agenturę austr. kolei państwowych dla ruchu przeładowczego w Nadbrzeziu, prowadzone przez firmę Goldlust i Spółka.

— **Zamach na posła do Rady państwa Pernerstorfera.** Z Wiednia telegrafują: Gdy poseł Pernerstorfer wczoraj wieczorem wszedł do Redakcyi *Arbeiter Ztg.*, w bramie domu napadł na niego jakiś człowiek i dał do posła dwa strzały. Poseł Pernerstorfer odniósł tylko lekką kontuzyę na ramieniu. Sprawca następnie strzelił do siebie w skroń i zranił się ciężko. Po czynie, nie straciwszy przytomności, zeznał, że chciał p. Pernerstorfera zastrzelić. Jest to niejaki Ignacy Pollak, handlarz drogimi kamieniami, który, jak się zdaje, cierpi na manię prześladowczą i wszędzie widzi wrogów, zwłaszcza dr. Adlera i Pernerstorfera za takich uważa, chociaż ostatni twierdzą, że go wcale nie znają.

— **Co się stało w Jałcie?** *Słowo* petersburskie opowiada wielce interesujący epizod z życia mieszkańców Jałty, pozostających od dłuższego czasu pod „twardą" ręką gen. Dumbadze.

Policya w Jałcie otrzymała niedawno wiadomość o przygotowywanej ekspropryacyi, na której czele miał stanąć niejaki Gudyma. Ponieważ jednak policyi nie udało się dowiedzieć o imieniu tego Gudymy, oraz imieniu jego ojca, przeto... gen. Dumbadze rozkazał wypędzić natychmiast z granic miasta i powiatu wszystkie osoby, noszące nazwisko Gudyma. W liczbie skazanych znalazł się i jeden z wybitniejszych mieszkańców Jałty, człowiek najzupełniej lojalny, adwokat przysięgły Mikołaj Gudyma.

W obronie tego Gudymy postanowił wystąpić podprokurator sądu okręgowego w Symferopolu. Licząc na swoje wyjątkowo dobre stosunki z gen. Dumbadze, który mu nawet obiecał, że przedstawi go jako kandydata do orderu Włodzimierza, podprokurator udał się natychmiast do głównodowodzącego w powiecie jałckim.

Wysłuchawszy prośby, gen. Dumbadze dał kategorycznie odmowną odpowiedź:

— Mikołaj Gudyma musi być wydalony obowiązkowo!

Podprokurator na razie stropił się, ale po chwili wpadł na myśl:

— Wasza ekscelencya chciała obdarować mnie „Włodzimierzem", otóż może zamiast tego podaruje mi Mikołaja.

Generałowi tak się podobała pomysłowość podprokuratora, że odparł śmiejąc się:

— Dobrze! Niech i tak będzie... Darowuję panu Mikołaja...

I tym sposobem adwokat. przys. Mikołaj Gudyma uzyskał możność dalszego pobytu w Jałcie.

— **Z ruchu antipojedynkowego w Hiszpanii.** Donosiliśmy niedawno o olbrzymim rozwoju ruchu antipojedynkowego we Włoszech, gdzie król Wiktor Emanuel przyjął protektorat nad Ligą. Obecnie dzięki uprzejmości Jerzego ks. Czartoryskiego, czcigodnego prezesa Ligi ku ochronie czci we Lwowie, możemy podać dalsze szczegóły o tym ruchu w Hiszpanii, zaczerpnięte z autentycznych źródeł, głosów prasy miejscowej i informacyj prezesa międzynarodowej Ligi antipojedynkowej bar. d'Albi.

Propaganda antipojedynkowa uczyniła i w tym kraju znaczne postępy. W przeciągu 1907 r. utworzono nową ligę w Castillon de la Plana w Walencyi, zyskując odrazu 400 członków. Liga w Pontevedra (w Galicyi hiszpańskiej) zdobyła dla swych celów wszystkich prawie mieszkańców, a prasa tego miasta postanowiła piętnować każdy pojedynek, walcząc w ten sposób najskuteczniej z barbarzyńskim owym zwyczajem.

Ligi w Salamanca i w Santiago ogłosiły regulamin dla sądów honorowych i sposób postępowania przy pokojowem załatwianiu spraw tego rodzaju, a rząd zatwierdził regulamin i statuty Ligi. W Orviedo zawiązała się również nowa Liga, licząca już 500 członków, toż samo w Santander i w Burgos, gdzie przystąpili do niej przedstawiciele arystokracyi, armii i wiele najbardziej wpływowych osobistości.

W Valladolid utworzono Ligę słuchaczów Uniwersytetu z kilku profesorami na czele, a Liga ta służy odtąd za wzór wszystkim Uniwersytetom hiszpańskim.

Ruch antipojedynkowy w Hiszpanii nie ograniczył się w tym czasie do tworzenia nowych Lig i rozwijania zbawiennego w tym kierunku wpływu na opinię publiczną. Zaznaczył on się przedewszystkiem dodatnio w doraźnem, a skutecznem uniemożliwianiu zapowiedzianych już pojedynków i w zaszczepianiu wśród najszerszych warstw społeczeństwa hiszpańskiego zasady bezwarunkowego odrzucania zbrojnych starć.

W ostatnim roku można przytoczyć około 15 takich wypadków, w których nie doszło do pojedynku, a odbyło się ich zaledwie 5 czy 6, co jest tem charakterystyczniejsze, że w Hiszpanii były one dawniej na porządku dziennym.

W styczniu ogłosił dziennik *Heraldo de Aragon* artykuł o nowym projekcie prawa antipojedynkowego, który rząd hiszpański miał z końcem stycznia 1908 r. przedstawić Izbie do uchwalenia.

Projektowana ustawa, obecnie już uchwalona, składa się z trzech części. Pierwsza zajmuje się utworzeniem trybunału dla spraw honorowych, z władzą wykonawczą na równi z organami sprawiedliwości państwowej, druga postanawia, że każda sprawa o obrazę czci rozpatrywaną będzie bezzwłocznie i z pominięciem dotychczasowych formalności, przez prokuratoryę, trzecia zmienia ustawy obowiązujące w tym kierunku, że zbrodnię pojedynku traktuje na równi ze zbrodnią morderstwa i zabójstwa.

Oto największy może tryumf tej idei w Hiszpanii, która staje się wzorem, jak walczyć należy z pojedynkiem, otaczając silną opieką prawa cześć i honor ludzki.

Kronika zagraniczna.

* Imieniny Ojca św. Z Rzymu telegrafują: Ojciec św. odprawił wczoraj, jako w dniu swych imienin, o godzinie 7 rano w Sykstyńskiej kaplicy cichą Mszę św. Obecny był na Mszy dwór papieski, siostry Papieża, zastępcy francuskich i belgijskich pielgrzymów i około 2000 zaproszonych osób. Po Mszy św. udzielił Papież zgromadzonym błogosławieństwa i powrócił o pół do 9 do swych komnat. Papieska gwardya w gali tworzyła szpaler. Tegoroczna uroczystość była tem większą, iż łączy się z jubileuszem kapłańskim Papieża. Ze wszystkich stron świata nadeszły do Watykanu liczne gratulacye dla Ojca św. od wielu Monarchów, biskupów i wybitnych osobistości.

* Zajście w parlamencie Rzeszy niemieckiej. Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu Rzeszy niemieckiej odezwał się głośny śmiech podczas mowy posła Erzbergera w dyskusyi nad etatem kolonialnym, gdy mówił on o nieśmiertelnej duszy murzynów. P. Gröber (centrum) sądząc, że owe głosy i śmiechy pochodzą z loży dziennikarskiej, zawołał: „To znowu te same świnie (*Saubengel*) co onegdaj“. Z powodu tego wyrażenia posła Gröbera, 32 dziennikarzy przedłożyło prezydentowi parlamentu zażalenie z żądaniem zadośćuczynienia, odpowiadającego godności parlamentu i prasy niemieckiej. Wysłano deputacyę z 5 osób do prezydenta, ale ten nie dał żądanego zadośćuczynienia. Wskutek tego dziennikarze postanowili zastrejkować i nie wrócić do loży dziennikarskiej póty, póki nie otrzymają owego zadośćuczynienia. Dziś przed południem odbędzie się konferencya dziennikarzy w tej sprawie.

* Choroba hr. Tołstoja. Hr. Tołstoj — jak donoszą z Tuły — zachorował przed kilkoma dniami na gastryczną influenzę. W czasie choroby zemdlał. Obecnie stan jego o tyle się polepszył, że wszelkie niebezpieczeństwo zdaje się być usunięte.

* Echa zamordowania teściowej przez zięcia. Z Karlsruhe donoszą, że Karol Hau, który za zamordowanie swej teściowej skazany został na dożywotnie więzienie, dogorywa na galopujące suchoty.

* Żydzi w Rossyi. Generał-gubernator kijowski rozkazał wydalić z Kijowa w przeciągu 24 godzin wszystkich studentów żydowskich, w liczbie około 200, którzy zostali relegowani z Uniwersytetu kijowskiego. Również kazał wydalić wszystkich Żydów, niemających prawa pobytu w Kijowie, bez względu na to, że podali prośbę do władzy wyższej o pozostawienie ich nadal w mieście.

* Schwytanie zabójcy Sarafowa. W Bukareszcie aresztowano onegdaj Bułgara, nazwiskiem Iljewa, który potajemnie przeszedł granicę. Przy przesłuchaniu zeznał, iż wraz z dwoma spólnikami zamordował Sarafowa i Garwanowa.

* Korsarstwo. Z Bordeaux telegrafują: Łódź rybacka z załogą 19 ludzi zabrali onegdaj Maurytanie koło przylądka Jubi do niewoli.

* Niezwykły zbieg okoliczności. Dnia 19 z. m. — jak donoszą dzienniki angielskie — odbyły się w jednym ze szpitali londyńskich oględziny urzędowe dwóch ludzi, którzy stracili życie skutkiem wypadku. Jak się okazało przy tej sposobności, każdy z nich nazywał się Jerzy Lee, obaj byli czyścicielami okien, obaj spadli dnia 15 z. m., o godz. 3 po południu przy czyszczeniu okien na bruk uliczny i ulegli pęknięciu czaszek, skutkiem czego, przeniesieni do jednego szpitala, zmarli tam w niedzielę 16 b. m. Dodać należy, iż nie łączyły ich żadne węzły pokrewieństwa.

* Aresztowanie Menelika. W Hamburgu aresztowano onegdaj ks. Ludwika Menelika, kuzyna cesarza abisyńskiego, Menelika, za popełnienie całego szeregu oszustw.

Notatki literacko-artystyczne.

Komisya konkursowa literacka z fundacyi Franciszka Kochmana. Na zaproszenie Wydziału krajowego odbyło się w gmachu sejmowym posiedzenie komisyi konkursowej, powołanej do ocenienia dzieł i przyznania premij z fundacyi Franciszka Kochmana, przeznaczonej dla literatów polskich.

Przed miesiącem odbyła komisya konkursowa pierwsze posiedzenie, na którem — jak już donieśliśmy — rozebrali członkowie komisyi do oceny dzieła, nadesłane na konkurs. Dzieł tych było 24 różnej treści.

Z fundacyi Franciszka Kochmana były do nadania dwie premie, pierwsza w kwocie 2000 i druga w kwocie 1000 kor., a przeznaczone były dla dwóch dzieł w języku polskim za najlepsze uznanych, z wyjątkiem dzieł treści religijnej i teologicznej.

Podnieść wreszcie należy, że według statutu fundacyi, komisyi konkursowej służy prawo wynagradzania takich dzieł, które na konkurs nie zostały nadesłane i których autorowie o nagrodę, względnie premię z tej fundacyi się nie ubiegają.

Obradom komisyi konkursowej przewodniczył Członek Wydziału krajowego, dr. Józef Wereszczyński.

Obecni byli członkowie komisyi pp.: dr. Gustaw Roszkowski, profesor Uniwersytetu lwowskiego i kurator fundacyi; dr. Ludwik Kubala, profesor gimnazyalny; Władysław Łoziński, członek Akademii Umiejętności w Krakowie; dr. Tadeusz Wojciechowski, członek Akademii Umiejętności w Krakowie; oraz świeżo przez Wydział krajowy powołani do komisyi konkursowej pp.: dr. Maryan Raciborski i dr. Ignacy Zakrzewski, profesorowie Uniwersytetu lwowskiego.

W posiedzeniu wziął również udział referent spraw tej fundacyi, radca Wydziału krajowego Jan Antoniewicz.

Po dłuższych obradach komisya konkursowa przyznała obie premie z fundacyi Franciszka Kochmana takim dziełom, których autorowie nie ubiegali się o te premie.

Pierwszą premię w kwocie 2000 kor. przyznała komisya dr. Augustowi Wiktorowi Witkowskiemu, profesorowi Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, za całą działalność naukową, a w szczególności za podręcznik fizyki dla Uniwersytetu.

Drugą premię przyznała komisya dr. Janowi Kasprowiczowi za całą jego działalność poetycką.

Z muzyki. (Koncert Natalii Loewenhofówny). W zastępstwie chorego sprawozdawcy muzycznego podając sprawozdanie o koncercie pny Loewenhofówny, której działalność pedagogiczna spotykała się już często z uznaniem krytyki. Przedwczoraj wystąpiła pna Loewenhofówna z własnym koncertem o bardzo ciekawie ułożonym programie. Na wstępie powitała nas nowość: Koncert d-moll Mac Dowella, najzdolniejszego z kompozytorów amerykańskich, niedawno zmarłego. Rzecz to dla wykonawców bardzo trudna, a punkt ciężkości spoczywa w znacznej części w orkiestrze. Ponieważ wojskowa orkiestra mimo najlepszych chęci nie potrafi wznieść się na wymaganą wyżynę artystyczną, nie można się dziwić, że interpretacya koncertu, i tak już skomplikowanego, stała się chaotyczną. Nie powie też nikt chyba z czystem sumieniem, że kompozycyę nową poznał. Dzieło Mac Dowella świadczy istotnie o niepospolitym talencie twórcy, ale naprowadza także szeregi reminiscencyj, głównie z kompozytorów skandynawskich. Mac Dowel instrumentuje bardzo śmiało i zdobywa się na ciekawe zestawienia harmoniczne. Czy jednak wszystkie rozdźwięki były zamierzone przez kompozytora, trudno twierdzić po wysłuchaniu utworu, niedostatecznie przygotowanego. Pna Loewenhofówna posiada błyskotliwą, łatwą technikę i niezwykłą wytrzymałość dynamiczną, która pozwala jej na ułożenie tak wyczerpującego siły programu. — Przywiedzione względy powodują, że musiał jej najlepiej odpowiedzieć koncert g-moll Saint-Saënsa, barwny, miły, ale trochę zewnętrzny. Środek programu wypełnił prze-piękny koncert a-moll Schumanna, wspomnienie błogich czasów romantyzmu w muzyce. Utwór ten wymaga od pianisty i orkiestry oddania ogromnie subtelnego i utrzymania się w ciągłym, koniecznym nastroju. Tego brak było w ostatniem wykonaniu dzieła, a dwa główne czynniki przeszkadzały sobie nawzajem. Mimo nastręczających się zarzutów należy się uznanie pianistce za bardzo umiejętnie pomyślany wieczór.

J. Bylczyński.

P. Karolina Kliszewska, niezrównana wodewilistka, primadonna operetki lwowskiej, występuje gościnnie w Warszawie w teatrze Rozmaitości. Występy sympatycznej Franki w „Czarze walca“ cieszą się wielką frekwencyą i są oklaskiwane z zapałem. Prasa notuje gościnę p. Kliszewskiej z całą życzliwością i wyraża się z uznaniem o niespożytym humorze i werwie naszej „Klisi“.

P. Helena Oleska, otrzymawszy kilkutygodniowy urlop od dyrekcyi warszawskiej opery, przybyła do Lwowa. Teatr nasz skorzysta niewątpliwie z pobytu p. Oleskiej i zaprosi ją bodaj na występy gościnne. Wznowienie „Samsona i Dalili“ urozmaiciłoby niewątpliwie ostatki sezonu.

P. Marya Pilarz-Mokrzycka, b. artystka opery lwowskiej, zaangażowana — jak wiadomo — do opery warszawskiej, odniosła tam tymi dniami ogromny sukces. Znakomita śpiewaczka kreowała partyę tytułową w operze Dopplera p. t. „Wanda“. Cała krytyka bez wyjątku wypowiada się w entuzyastycznych słowach o utalentowanej Lwowiance i przepowiada jej wielką przyszłość jako śpiewaczce *par excellence* lirycznej i niepospolicie uzdolnionej aktorce.

»Bolesław Śmiały«, poemat symfoniczny według Wyspiańskiego, utworu L. Różyckiego, jest w programie dzisiejszego wieczoru w Filharmonii, punktem, około którego koncetruje się główne zainteresowanie muzykalnej publiczności. Z tego to powodu podajemy następujące doń objaśnienie: Kompozycya ilustruje tę część poematu, począwszy od pieśni 25-ej, kiedy to św. Stanisław odprawia Mszę świętą w obecności zgromadzonego ludu. W chwili błogosławieństwa spostrzega Bolesława, wstrzymuje podniesioną prawicę i znaku krzyża św. nie kreśli. Bolesław, dotknięty w swej dumie, uderza mieczem na biskupa, rycerze Bolesławowi wywlekają ciało biskupa z kościoła i znieważają święte zwłoki. Król niebawem spostrzega ogrom zbrodni. — Dochodzą go wieści o cudach przy zwłokach, trapiony przez widziadła postanawia wieść życie tułacze.

Na chwilę zwycięża dawna rycerskość i żądza bojów (pieśń 40), lecz wyrzuty sumienia stawiają przed oczy widmo skrwawione, łamią resztki woli nieszczęśliwego króla. Żegna kraj (pieśń 41) i idzie na tułaczkę.

»Świata« ostatni (XI.) numer zawiera na karcie albumowej Fałata „Powrót z łowów“, w tekście: przekłady H. Sienkiewicza z Horacego, dalszy ciąg dramatu Tetmajera „Król Andrzej“, dr. Biegeleisena „Nieznana autobiografia Ujejskiego“, Wankiego „Z wystaw warszawskich“, St. Kozłowskiego „Życie polskie“, nowelę W. Kosiakiewicza „Czcigodny jubilat“, Zygmunta Bartkiewicza „Tam, gdzie kochał Kościuszko“, nowelę Perzyńskiego „Dobra opinia“, „Pianistka polska u Lwa Tołstoja“, „Kontrakty kijowskie“ i cały szereg rzeczy aktualnych z Polski i ze świata. Numer zawiera 84 ilustracyj. Adres *Świata:* Kraków, ul. Zyblikiewicza 1. Prenumerata kwartalna 6 koron.

Repertuar Teatru Miejskiego we Lwowie.

Dziś, w piątek, po raz drugi „Mściciel“, dramat w 3 aktach Juliusza Germana.

W sobotę, o godzinie pół do 4 po południu dla młodzieży szkolnej po raz czternasty i ostatni „Sen nocy letniej“, komedya w 5 aktach Szekspira; muzyka Mendelsohna.

W sobotę, o godzinie pół do 8 wieczorem po raz czternasty „Czar walca“, operetka w 3 aktach Oskara Strausa, z panią Miłowską i Solnickim.

W niedzielę, o godzinie pół do 4 po południu po raz piąty „Złodziej“, sztuka w 3 aktach H. Bernsteina: tłumaczył Jarosław Pieniążek.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem, „Tannhäuser“, opera w 3 aktach R. Wagnera; gościnny występ A. Bandrowskiego, Ireny Bohuss i Izabeli Orbellini.

W poniedziałek piąte przedstawienie cyklu utworów Ibsena: „Hedda Gabler“, sztuka w 4 aktach Henryka Ibsena.

We wtorek, „Faust“, opera w 5 aktach Karola Gounoda; pierwszy gościnny występ Adama Didura w partyi „Mefista“, oraz gościnny występ Ireny Bohuss i Augusta Dianniego.

We środę, o godz. pół do 4 po południu po raz szesnasty „Szkoła“, sztuka w 4 aktach Z. Kaweckiego.

We środę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz dziewiąty i ostatni w bieżącym sezonie „Złoto Renu“, R. Wagnera; gościnny występ Aleksandra Bandrowskiego.

We czwartek, po raz piąty i przedostatni w bieżącym sezonie „Mefistofeles“, opera w 4 aktach, Arriga Boito; drugi gościnny występ Adama Didura, oraz gościnny występ Izabeli Orbellini i Augusta Dianniego.

W piątek, po raz pierwszy (wznowienie) „Poskromienie złośnicy“, komedya w 5 aktach Szekspira, z pp. Siemaszkową, Żelazowskim i Feldmanem w głównych rolach.

W sobotę, wyjątkowo o godz. 3 po południu dla młodzieży szkolnej „Hamlet“, tragedya w 5 aktach Szekspira, z p. Adwentowiczem w roli tytułowej.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz szósty i ostatni w bieżącym sezonie „Mefistofeles“, opera w 4 aktach Arriga Boito; trzeci gościnny występ Adama Didura, oraz gościnny występ Izabeli Orbellini i Augusta Dianniego.

U kolebki Tristana.

(Richard Wagner an Mathilde Wesendonk. Tagebblätter und Briefe 1853—1871. Alexander Dunker. Berlin).

(Ciąg dalszy).

Na razie jednak, siła twórcza Wagnera była wyczerpana. Miłość głęboka i uparta ujarzmiła i zraniła w najtajniejszych jego głębiach archanioła muzyki. Wygnany z swego państwa, długo i mądrze zdobywanego, wyparty z raju marzeń, stanął on wobec strasznej alternatywy: albo dać się pokonać namiętności, albo zwyciężyć namiętność dla miłości sztuki i ukończenia dzieła. Zadanie nie było łatwe. Pozbawiony był teraz pieszczotliwej atmosfery, jaką go otoczyła ukochana kobieta, jej tchnienia, rozkosznej podniety codziennego z nią obcowania. — A ta samotność tem była dla niego przykrzejszą, że Matylda teraz zamilkła. Po przejściach przebytych i gwałtownych wzruszeniach, które wzburzyły jej serce, pani Wesendonk, czy to aby szukać obrony przeciw sobie samej, czy też, aby ukoić burzę, którą wzbudzało wspomnienie nieobecnego, nie korespondowała z nim jak tylko za pośrednictwem wspólnej przyjaciółki. Aby dać wiadomość Wagnerowi o sobie, Matylda pisała do pani Elizy Wille. Ona też przesyłała jej listy mistrza, na które pani Wesendonk w pierwszych miesiącach rzadko tylko odpowiadała. Wagnera drażniło to pośrednictwo. Zgodził się jednak, chcąc bądź co bądź podtrzymać swe uczucie. Związany z duszą Matyldy najbardziej wzniosłemi cząstkami swej istoty, jak z dobrym swym duchem, odczuwał konieczną potrzebę jej miłości, aby módz dokończyć Tristana. Odczuwał instynktowne pragnienie pozostawania z nią w ciągłej łączności duchowej. I oto widzimy go zajętego tem, czego nigdy nie czynił przedtem i nigdy nie uczynił potem, nie mając po temu ani czasu, ani ochoty. Pisze dziennik swych myśli, w kształcie listów, adresowanych do ukochanej i przesyła go jej w dwa miesiące potem. Są to wylewy uczć, poufałe wymówki, korne prośby i wybuchy gniewu, wezwania miłosne i oświadczenia gotowości do ofiar, — mieszanina dziwna namiętnego uwielbienia i siły despotycznej indywidualności, a przedewszystkiem głębokie, nienasycone pragnienie odzyskania zaufania tej duszy, przez okazanie się zdolnym do wszelkich poświęceń i ofiar.

„Ta samotność — pisze — ożywia moje nadzieje. Tak, nadzieją uleczyć się dla ciebie! Zachować się dla ciebie, to znaczy zachować się dla mojej sztuki. Żyć z nią dla ciebie, oto moje zadanie. Odpowiada ono mojej naturze, memu losowi, mej woli, mej miłości. W ten sposób należę do ciebie; w ten sposób ty wyzdrowiejesz przezemnie! Tu skończę Tristana, pomimo całej wściekłości świata.... I ty ujrzysz znowu twego pokornego przyjaciela, dumnym jak bóg, uzdrowionym i czystym“.

Wszakże szatan nie był jeszcze pokonany. W kilka dni później, szatan wybucha i kreśli następujące słowa:

„Dzisiaj pisałem do pani Wille. Były to pierwsze wiadomości, jakie od ciebie otrzymałem. — Pisze mi ona, że jesteś zrezygnowana, spokojna i zdecydowana posunąć wyrzeczenie się swoje do ostateczności! Rodzina, dzieci — obowiązki. Jakże te wyrazy zdają mi się dziwne w świętej atmosferze mej powagi i pogody! Gdy myślałem o tobie, nigdy nie przychodziły mi na myśl rodzina, dzieci, obowiązki: wiedziałem tylko, że ty mnie kochasz i że wszystko, co jest wielkie na tym świecie, musi być nieszczęśliwem. Będąc na tej wyżynie, przejmuje mnie lękiem wskazywanie wyraźne okoliczności, które nas czynią nieszczęśliwymi. Wówczas widzę się nagle w twej wspaniałej rezydencyi, widzę wszystkie rzeczy, słyszę wszystkie osoby, dla których będziemy niezrozumiałemi istotami, które są nam obce i które, jeśli się do nas zbliżają, to po to tylko, aby nas rozdzielić z naszem duchowem jestestwem. I gniew mnie porywa, gdy mówię sobie: to właśnie dla tych, którzy nic o tobie nie wiedzą, którzy ciebie nie rozumieją, lecz wymagają od ciebie, masz poświęcać wszystko! — Nie mogę i nie chcę widzieć tego, ani o tem słyszeć, jeżeli mam godnie spełnić moje dzieło ziemskie. Tylko w najgłębszej głębi mojej istoty mogę znaleźć na to siłę; lecz wszystko z zewnątrz, co chciałoby zapanować nad

memi postanowieniami, wzbudza we mnie gorycz".

Czy pani Wesendonk odczuła magnetycznie ten stan duszy mistrza? czy usłyszała z oddali szept szatana? Tak by się zdawało. Albowiem w ośm dni później, odsyła mu przez panią Wille list jego wystosowany do niej, którego otworzyć nie chciała. — W ślad zatem Wagner zapisuje w swym dzienniku: „To nie powinno było stać się — to nie! — Kiedyś odczytasz ten list odrzucony i obaczysz straszną niesprawiedliwość twej odmowy!"

Nazajutrz protestuje raz jeszcze: „Byłem tak smutny, że nie mogłem ani jednego słowa powierzyć dziennikowi. Dzisiaj nadszedł twój list, twój list do pani Wille. Wiedziałem, że mnie kochasz. Jesteś jak zawsze dobra, głęboka i pełna myśli; musiałem się uśmiechnąć i prawie ucieszyć z mego ostatniego niepokoju, ponieważ dajesz mi tak szlachetne poczucie dobra. Tak! Wszystko jest dobrze i wszystko dobrze będzie. Miłość nasza wznosi się po nad wszelką przeszkodę, a każda zapora zbogaca ją, udochowia, uszlachetnia."

Opuszczając Zurich w poczuciu konieczności ofiary, na którą zgodzili się oboje, Wagner szczerze w to uwierzył, że zbawcą był on i jako taki przedstawiał się w listach. W rzeczywistości, to ona panuje nad nim moralnie i zmusza do wzniesienia się w swoją sferę. Wyznaje on to teraz z tą pierwotną naiwnością, która nie lęka się stanąć z sobą w sprzeczności i która jest uroczą stroną charakteru mistrza.

„Dziennik twój — pisze — który mi dałaś przed moim wyjazdem, ukazał mi ciebie taką podniosłą, taką prawdziwą, taką przetworzoną i oczyszczoną przez cierpienie, tak panującą nad sobą i światem, że nie doświadczam już innego uczucia, jak wspólność twojej radości, uszanowanie, uwielbienie. Ty już nie widzisz własnej boleści, widzisz tylko boleść świata. Własnej nie możesz sobie już wyobrazić inaczej, jak tylko w kształcie boleści powszechnej. Stałaś się silną w najszlachetniejszem znaczeniu tego wyrazu".

„....Nie będę już szukał innego schroniska. Natomiast, czuję się wzmocnionym i ukojonym w najgłębszej głębi mojej istoty przez to schronisko wieczyste, nienaruszalne i niezniszczalne, które zdobyłem w twojem sercu, które mnie strzeże i ochrania przed całym światem. To schronienie towarzyszy mnie wszędzie. Z głębi tego sanktuaryum, mogę patrzeć na świat z uczuciem przyjaznym i pełnym litości. Mogę mu się oddać bez obawy, właśnie dlatego, że już do niego nie należę, że nie cierpię własnemi cierpieniami, lecz tylko cierpieniami jego. Miłość twoja była dla mnie odkupieniem".

Październik dobiegał do końca. Matylda uspokojona, zaczęła już pisać do Wagnera listy smutne, lecz przepojone uczuciem. Dusza artysty pod tem tchnieniem zaczyna drgać i wydawać dźwięki. W tej porze roku, na niebie po nad lagunami, wieczorne barwy jaskrawo różowe zastępuje wspaniała pomarańczowa barwa jesiennych zmierzchów. Tak też w duszy poety, gwałtowna żądza piękącej namiętności ustąpiła przed głębokiem, tajemniczem światłem wielkiej, pełnej zaparcia się miłości. Ale była jeszcze straszliwa chwila, ostatni kurcz wzburzonego i zranionego serca. Pani Wesendonk straciła w tym czasie syna Gwidona, mającego trzy lata. Na tę wiadomość Wagner doznał żywej boleści i na chwilę — co mu się zresztą rzadko zdarzało — zapomniał o sobie. Uczucie jego wylewa się silnie, niepokonane, jak szumiący potok. Dnia 24 października, pisze:

„Jakże ja zależę od ciebie ukochana! Oto, czego w głębi serca doświadczyłem w tym czasie. Moje dobre, spokojne usposobienie zyskałem jedynie dzięki tobie: wiedziałem, że jesteś tak wzniosła, tak przetworzona, że trzeba było być z tobą. A oto przypadła twoja żałoba, cała powaga, cała melancholia cierpienia. I wiedzieć, żeś ty dotknięta takim ciosem przez śmierć twego dziecka! Jakże wszystko zmieniło się w jednej chwili! Duma i spokój zanikają w bolesnem drżeniu. Żal głęboki, łzy i smutki. Świat wzniesiony chwieje się, wzrok nie dostrzega go, jak tylko przez łzy. Oto potęga z zewnątrz puka do drzwi naszego serca, aby zobaczyć, czy wszystko tam jest mocne. To był czas pełen powagi. Czy będziesz zadowolona z tego, że w dniach owych z trudnością mogłem tylko myśleć o mojej pracy? Mogę cierpieć, być smutnym wraz z tobą. Czyż mogę uczynić co lepszego, gdy ty jesteś smutna i gdy cierpisz?".

W tym czasie ona przesłała mu dziennik, zawierający jej myśli od chwili ich rozłączenia. Wówczas niepokój jego wzrasta, serce się ściska; gotów jest jechać, aby się z nią połączyć, — lecz się wstrzymuje. Listy jego są teraz pełne wykrzykników, jakby jęków boleści. W jednym z nich czytamy: „Obłęd mnie się chwyta! — muszę przerwać! Nie ażeby odpocząć, lecz żeby się oddać rozkoszy łez, aż do zatonięcia w nich!".

Następuje list, w którym myśl o samobójstwie przechodzi jak groźna błyskawica wśród nocy; poczem świta zorza stanowczego ukojenia. List ten nosi datę 1 listopada:

„Dziś dzień Wszystkich Świętych! Obudziłem się po krótkim, głębokim śnie, który nastąpił po długich, straszliwych cierpieniach, jakich jeszcze nigdy nie doznałem. Stałem na balkonie i patrzyłem na czarną wstęgę Canal-Grande; burza srożyła się wściekle. Skok, upadek mego ciała nie byłby słyszany. Jeden skok wyzwoliłby mnie z cierpień. Już opierałem pięść zaciśniętą na balustradę. Ale czyż mogłem to uczynić, myśląc o tobie?

Dzień Wszystkich Świętych zaświtał! Spokój wszystkim duszom!... Teraz ostatni cierń wyszedł z mego serca, teraz mogę już wszystko. Nie przypisuj mego ocalenia muzyce! Odczułem to jasno, ona nie jest moją pociechą, mojem wynagrodzeniem; ona jest tylko akompaniatorką mojej głębokiej z tobą harmonii, żywicielką mego pragnienia, a tem jest umrzeć w twojem objęciu. Twoja głęboka, twoja niezachwiana miłość zajaśniała mi wyraźniej po burzy. Z tobą mogę wszystko — bez ciebie nic, nic! Tej nocy, gdym cofnął rękę z balkonu, to nie moja sztuka mnie powstrzymała! W tej strasznej chwili, ujrzałem oś, wokoło której moje postanowienie zwróciło się od śmierci ku życiu. Tą osią jesteś ty! — ty! Nie gniewaj się, dziecino moja! Łzy płyną, ziemia bierze mnie napowrót w posiadanie. O, dniu wszystkich dusz! O dniu zmartwychwstania!"

(Ciąg dalszy nastąpi).

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Ze świata finansowego.

Wiedeń, 19 marca.

Przesilenie finansowe, które wybuchło w zeszłym roku w Nowym Jorku z taką gwałtownością, miało typowe cechy wszystkich dotychczasowych wielkich ewolucyj pieniężnych. Towarzyszyły temu przesileniu bankructwa, runy, samobójstwa, ażio dla gotówki, powszechny brak złota i t. d. Od dawna już zajmowali się ekonomiści pytaniem. w jaki sposób możnaby raz na zawsze tamę położyć takim finansowym kataklizmom, które są ruiną ekonomicznego bytu narodów. Zaznaczyliśmy już na tem miejscu akcyę energiczną, którą w tym celu prowadzi b. włoski minister finansów, Luzatti. Pragnie on, by mocarstwa utworzyły międzynarodową komisyę, która zajęłaby się ogólnym światowym obrotem złota, unormowaniem giełd i zunifikowaniem międzynarodowego prawa finansowego. Walka o złoto ustać musi. Złota w czasie przesilenia nie brak. Istnieje ono tak samo, jak przed kataklizmem pieniężnym. Jest ono jednak trwożliwe, nikomu nie ufa i ukrywa się. Idzie więc o to, by zaufanie wzbudzać, by walczyć z tym chowającym się, znikającym z targów pieniężnych kapitałem. Komisya, składająca się z delegatów państw, oraz z delegatów banków emisyjnych winna się zająć kwestyą wynalezienia środków, celem zmodernizowania ogólnego obrotu złota, celem przedsięwzięcia reform, dążących do zjednoczenia wielkich banków emisyjnych. Dalszem zadaniem tej komisyi, byłoby zastanowienie się nad kwestyą zaliczek w złocie, których banki wzajemnie udzielać sobie powinny, oraz nad zestawieniem portfelów wekslowych. Byłby to zatem rodzaj wzajemnego ubezpieczenia się emisyjnych banków wobec szkodliwych skutków przesileń, dążeniem do zmobilizowania pewnej części martwych mas złota.

Niezmiernie ważnym tym problemem zajmuje się obecnie cały szereg ekonomistów. W sprawie tej nie zabrały jednak dotąd głosu ani banki, ani państwa.

Zaszczytne uznanie spotkało organizacyę Banku austro-węgierskiego, która w ostatnim dziesiątku lat zmienioną bardzo korzystnie została. Oto delegaci niemieckiego Banku Rzeszy przybyli w tych dniach do Wiednia dla studyowania urządzeń państwowego Banku Monarchii i przyswojenia ich Bankowi Rzeszy. W roku 1892, kiedy zaprowadzono regulacyę waluty, wysłał Bank austro-węgierski swoich funkcyonaryuszów do Berlina, celem studyowania organizacyi importu złota w Banku Rzeszy. Od tego czasu emisyjna nasza instytucya tak się wydoskonaliła, tak wzorowo zorganizowaną została, że Bank Rzeszy uznał za stosowne u siebie te udoskonalenia zaprowadzić. Zapas złota Banku Rzeszy jest bardzo szczupły. Instytucya ta nie zdołała skierować do swoich kas napływu złota. Bank austro-węgierski natomiast ściągnął w ostatnich latach przeszło 200 milionów koron w złocie z ogólnego obrotu. Delegatami Banku Rzeszy są: tajny radca Schmiedicke i tajny radca dr. Lumm. Studyowali oni najdokładniej oddział dewiz, buchalteryę, kontrolę i organizacyę kredytu. Udają się następnie do Preszburga, celem studyowania organizacyi filii, a następnie do Budapesztu, gdzie towarzyszyć im będzie generalny sekretarz Banku austro-węgierskiego, Pranger.

Z Londynu donoszą, że prywatny dyskont spadł tam do $2^7/_8$ procent. Położenie Banku angielskiego jest obecnie nader silne. Zapas kruszcowy dochodzi do 40 milionów funtów szterlingów. Od wielu lat zapas ten nie był tak wysoki. Możliwą byłaby zatem dalsza redukcya stopy procentowej w Londynie. Wątpliwem jest jednak, czy Bank angielski na to się zdecyduje, gdyż od bardzo dawna oficyalna rata londyńska nie schodziła poniżej obecnej 3 proc. normy.

OSTATNIA POCZTA.

— *Corresp. Wilhelm* donosi o stanie zdrowia Najj. Pana: Niepogoda sprawiła, że katar Najj. Pana trwa dalej i że także kaszel jeszcze nie ustał. Stan Monarchy także wczoraj był dobry. Temperatura przez dzień była normalna, apetyt także normalny. Najj. Pan nie przedsięwziął żadnej zmiany w programie dziennym Swych zajęć. W południe Monarcha przez trzy kwadranse przechadzał się po wielkiej galeryi Schoenbruńskiej. Z nastaniem lepszej pogody spodziewają się, że także katar ustąpi.

— *Conservative Corresp.* twierdzi, że między P. Prezydentem Ministrów, a klubem czeskim doszło do porozumienia co do wszystkich pozycyj etatu Ministerstwa oświaty. Za rezolucyą, żądającą utworzenia Uniwersytetu czeskiego na Morawach, głosować będą wszyscy, prócz Niemców wolnomyślnych; druga zaś rezolucya, domagająca się utworzenia na Morawach Uniwersytetu niemieckiego, mieć będzie za sobą także głosy czeskie.

— *W. Allg. Ztg.* dowiaduje się z dobrego rzekomo źródła z Budapesztu co do stosunków węgierskich, że szereg bardzo ważnych rzeczy dojrzewa do rozstrzygnięcia. Dyskusya nad sprawą zmiany regulaminu Izby wkrótce będzie załatwiona, poczem Sejm przystąpi do załatwienia bardzo ważnych zadań. Reforma wyborcza jeszcze tej wiosny przedłożoną nie będzie pod dyskusyę Izby. Równocześnie rozpoczną się rokowania o kompleks kwestyj wojskowych, które ostatecznie załatwione zostaną dopiero po zebraniu się nowo wybranego Sejmu. Pewnem jest, że kwestya podwyższenia gaż oficerskich będzie załatwiona pomyślnie na przyszłej sesyi Delegacyj.

— Z Zagrzebia donoszą: Gdy ban bar. Rauch, szef sekcyi Crnkovic i nadżupan Vuchetić na Ilicy kupowali papierosy w pewnej trafice, zebrał się przed trafiką ogromny tłum i zaczął gwizdać i krzyczeć. Ban z obydwoma towarzyszami udał się przez Ilicę na plac Jellaćića, za nimi postępował olbrzymi tłum, który następnie zaatakował bana. Ban schronił się do pewnej apteki. Przed apteką znowu zgromadził się ogromny tłum i zawołał: „Precz z banem!" „Precz z obcymi!", „Precz z Kossuthem i Wekerlem!" Następnie policya przybywszy i dobywszy pałaszy, umożliwiła banowi schronienie się do jednego ze swych przyjaciół. Dopiero konnej policyi, która wjechała w tłum, udało się go rozprószyć. Demonstranci rzucali kamieniami na policyę, przyczem jednego policyanta zranili. Także z kilku domów rzucano kamieniami na policyę.

— Prawybory do Sejmu pruskiego odbędą się, jak dowiaduje się *Germania*, dnia 4 czerwca.

— Stan zdrowia prezesa gabinetu Campbell-Bannermana, pogorszył się znacznie. Lekarze uważają podobno katastrofę za nieuniknioną.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Stan zdrowia Najj. Pana.

Wiedeń, 20 marca. Stan zdrowia Najj. Pana dziś jest stanowczo lepszy. Wszelkie objawy przemawiają za tem, że katar ustępuje. Chociaż noc dzisiejsza była, wprawdzie rzadko, ale jednak przerywana kaszlem, Monarcha spędził ją w śnie pokrzepiającym, a dziś rano zbudziwszy się o zwykłej godzinie, oświadczył, że spał o wiele lepiej i czuje się zdrowszym. Bardzo pomyślną okolicznością jest to, że katar nie wpływa na zmniejszenie apetytu, ani na temperaturę. Śniadanie spożył Najj. Pan z apetytem. Wczoraj wieczorem temperatura była cośkolwiek podwyższona, mianowicie wynosiła 37·4°, ale już z tego powodu fakt ten nie jest zastanawiający, że Najj. Pan zwykle ma temperaturę wyższą. Monarcha wygląda świeżo, kaszel łagodnieje i nie jest natężający. Ogółem stan zdrowia Najj. Pana każe mieć nadzieję, że już w najkrótszym czasie katar zupełnie ustąpi.

Najj. Pan pracował dziś, jak zwykle, załatwiał akty, słuchał relacyj; przed obiadem prawdopodobnie odbędzie spacer w wielkiej galeryi.

Wiedeń, 20 marca. P. Minister oświaty nadał emerytowanemu kierownikowi szkoły ludowej w Rybotyczach, Szczepanowi Boberskiemu, tytuł dyrektora.

Wiedeń, 20 marca. P. Minister handlu Fiedler wniósł do parlamentu przedłożenie w sprawie traktatu, zawartego między Rządem a Lloydem austryackim co do żeglugi dalmatyńsko-albańskiej.

Berlin, 20 marca. *(Tel. pryw.)* Projekt ograniczenia parcelacyj polskich spółek nie będzie w obecnej sesyi przedłożony Sejmowi pruskiemu. Tak donoszą *Berliner Politische Nachrichten.* Rząd podobno liczy się z opozycyą Izby panów i nie chce projektu forsować.

Paryż, 20 marca. Podczas bankietu przemysłowców prezydent syndykatu przemysłu budowlanego wygłosił mowę, w której prosił obecnego na bankiecie ministra handlu o ochronę przeciw ogólnemu Związkowi robotniczemu, który podburza do strejków i tamuje już od roku czynność budowlaną. Jeżeli robotnicy nadal tak będą obchodzić się z przedsiębiorcami, idąc ślepo za wskazówkami rewolucyjnego Związku robotniczego, to przedsiębiorcy z początkiem przyszłego miesiąca ogłoszą lokaut wszystkich robotników.

Minister handlu odpowiedział, że konieczne jest wystąpić przeciw owej bezgranicznej agitacyi demagogicznej.

Echo de Paris pisze, że jeżeli przedsiębiorcy urzeczywistnią pogróżki, to w Paryżu i okolicy przeszło 200.000 robotników pozostanie bez zajęcia.

Bukareszt, 20 marca. Księstwo bułgarscy przybyli tu wczoraj wieczorem i wnet po przybyciu wzięli udział w obiedzie familijnym w pałacu królewskim. Dziś odbędzie się na ich cześć śniadanie w pałacu Cotroceni, a wieczorem obiad galowy u Dworu.

Londyn, 20 marca. Bank angielski zniżył stopę procentową z $3^1/_2$ na 3 prc.

Konstantynopol, 20 marca. Angielski ambasador O' Connor zmarł.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 20 marca. *(Tel. pryw.).* Były prezes zarządu Macierzy p. Osuchowski wystosował list do zarządu Stow. techników, w którym oświadcza, że z powodu wyjazdu na czas dłuższy z Warszawy nie należy nadal do grona członków Stowarzyszenia. Wobec tego sąd honorowy, jaki miał się odbyć w Stowarzyszeniu techników w głośnej sprawie z p. Staweckim nie dojdzie do skutku.

Łódź, 20 marca. *(Tel. pryw.).* Wynikł zatarg między robotnikami w przemyśle drzewnym a właścicielami warstatów. Robotnicy uchwalili nie zgodzić się na propozycyę fabrykantów co do przywrócenia 10 i pół godzinnego dnia roboczego i pracy akordowej, fabrykanci zaś wypowiedzieli pracę w terminie dwutygodniowym. W tych dniach prawdopodobnie będzie zamkniętych kilka fabryk i warstatów stolarskich.

Łódź, 20 marca. *(Tel. pryw.).* We wsi pod Ozorkowem wykryto skład broni. W kilku zagrodach znaleziono zakopane w ziemi rewolwery i naboje. Aresztowano 15 włościan.

Petersburg, 20 marca. *(Tel. pryw.).* Izba sądowa skazała czterech członków organizacyi bojowej partyi socyalnych rewolucyonistów, którzy krążyli po Petersburgu w celu wykonania aktów terroru na przedstawicieli wyższych władz rządowych, na roboty ciężkie, a mianowicie dwóch na ośm lat, a dwóch na 5 lat i cztery miesiące.

Petersburg, 20 marca. *(Tel. pryw.).* Komisya dla spraw wyznaniowych uznała za dopuszczalną propagandę także innych wyznań, oprócz prawosławnego, wśród obcoplemieńców oraz innych wyznań wśród prawosławnych.

Petersburg, 20 marca. Do dzienników donoszą z Ekaterynosławia, że onegdaj nieznany człowiek wystrzałem z rewolweru ciężko zranił przechodzącego ulicą przywódcę trudowików w drugiej Dumie, Karawajewa. Ten ostatni w nocy zmarł. W ostatnich czasach otrzymywał on liczne listy z pogróżkami, których autorowie podawali się za członków partyi prawdziwych Rossyan.

Petersburg, 20 marca. Stan zranionego w pojedynku Smirnowa jest zadowalający.

Petersburg, 20 marca. Generał Stössel traci wszystkie ordery, a zatrzymuje tylko medale wojenne.

Petersburg, 20 marca. *(Tel. pryw.)* Słychać, że w twierdzy petropawłowskiej ma się niebawem odbyć pojedynek między Stösslem a Niebogatowem.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 20 marca 1908.

Hotel George'a.

PP. H. Steig z Berlina, S. Ostaszewski z Pinkówki, K. Ostaszewski z Sędziszowa, A. Furman z Tyszkowic.

Hotel Savoy.

PP. E. Drozdowski z Podola, A. Gniewosz ze Złotego Potoka.

Hotel Victoria.

PP. J. Bądzyński z Królestwa Polskiego, dr. W. Kozicki z Kołomyi.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 20 marca

	płacą walutą koron. K h	żądają walutą koron. K h
I. Akcye za sztukę.		
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	567 —	574 —
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	90 —	100 —
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	569 —	573 —
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	350 —	400 —
II. Listy zastawne za 100 kor.		
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	110 50	111 20
„ „ „ 4½ pr. „ los w 50 l.	99 30	100 —
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	94 60	95 30
„ kra. 4½ pr. „ los w 51 l.	100 30	101 —
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	94 70	95 40
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	97 50	— —
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	97 50	— —
4 pr. los w 56 lat	94 40	95 10
III. Obligi za 100 kor.		
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	98 10	98 80
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101 20	101 90
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	— —	— —
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	100 —	100 70
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	94 50	95 20
Kol. lokalne dtto 4 pr.	94 70	95 40
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	96 20	96 90
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	92 30	93 —
„ „ „ 4 konwen.	94 30	95 —
IV. Losy.		
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	108 —	112 —
V. Monety.		
Dukat cesarski	11 32	11 40
20 frankówka	19 06	19 25
100 rubli rossyjskich srebrnych	250 —	252 —
„ „ „ papierowych	250 80	252 50
100 marek niemieckich	117 40	118 —

(Listy zastawne i obligi: bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 19 marca 1908.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot		
maj-listopad	97 80	98 —
styczeń-lipiec	97·70	97·90
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	99·60	99·80
kwiecień-październik	99 60	99 80
Koronowa waluta.		
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	150·65	154·65
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	213·25	217·25
„ „ „ 1864 po 100 zł.	262·75	266·75
„ „ „ 1864 po 50 zł.	262·75	266·75
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	290 10	290·10
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116·75	116·95
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	97·80	98·—
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	97·35	98·35
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	115·35	116·35
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	467·—	470·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	121·—	122·—
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	97·15	98·15
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	97·05	98·05
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·85	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	119·60	120·60
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	97·15	98·15
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	97·15	98·15
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	97·70	98·70
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	98·15	99·15
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	98·15	99·15
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	97·70	98·70
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	98·15	93·15
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	98·10	99·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	97·90	98·90
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	97·15	98·15
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	97·—	98·—
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	97·—	98·—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	114·50	—·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej)		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	93·90	94·10
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	148·—	152·—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	191·—	195·—
„ „ „ 50 zł. (100 kor.)	191·—	195·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	95·25	96·25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	94·25	95·40
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·75	—·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	96·75	97·75
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101·50	102·50
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	95·80	96·80
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·80	98·30
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	94·30	95·30
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	101·—	107·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	183 50	189 50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr.	95·90	96·70
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	275·—	279·—
„ „ „ „ 1889 3 pr.	269·50	275·50
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·50	102·50
„ „ „ „ „ 4 pr.	96·—	97·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·—	111·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99·50	100·50
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	94·75	95·75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	94·05	95·05
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97·50	98·50
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·85	97·85
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100·10	101·05
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	100·—	100·60
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	94·75	95·75
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	98·10	99·10
„ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·50	99·50
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	113·25	114·25
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	112·50	113·50
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	89·—	90·—
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	96·—	97·—
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	101·60	102·60
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę)		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	21·60	23·60
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	454·—	464·—
Clary 40 zł. m. k.	151·—	161·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	111·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	108·—	114·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	62·75	68·75
Koronowa waluta.		
Palfy 40 zł. m. k.	191·50	197·50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	51·85	53·85
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	28·75	30·65
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	68·—	72·—
Salma 40 zł. m. k.	220·—	230·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	110·—	—·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	302·50	303·50
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3320·—	3325·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	641·25	642·25
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	768·—	769·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	593·—	596·—
Galic. banku hip. 200 zł.	568·—	579·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	95·—	102·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	424·75	425·75
„ Austro-węg. 1400 kor.	1718·—	1727·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	554·40	555·40
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	246·—	247·—
Zivnosteńska banka 100 zł.	240·—	241·—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	420·—	460·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	394·—	424·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5290·—	5330·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	418·—	423·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	570·—	573·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	350·—	365·
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1035·—	1039·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	733·—	737·50
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	511·—	520·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	661·50	662·50
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2674·—	2684·—
Schodnicy 500 kor.	439·—	449·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	404·—	405·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	278·—	282·—
N. Weksle		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·47½	240·70
Paryż za 100 franków	95·57½	95·77½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·60	117·80
Włoskie banki	95·52½	95·67½
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·45	95·57½
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·35	11·39
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·10	19·12
20-markówka	23·50	23·56
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·62½	117·82½
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·70	95·95
Ruble	2·50½	2·51½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 26.383/VII. c. (2279 3—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowli wodnych na rzece Wiarze od mostu żelaznego w Krownikach do ujścia do Sanu km. 3·4 do 0·0 wykonać się mających w ciągu roku 1908 do końca roku 1909 odbędzie się dnia 30 marca 1908 o godzinie 12 w południe czas kolejowy w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Sanu w Przemyślu publiczna rozprawa ofertowa.

Ilość potrzebnych do budowy w powyższym okresie czasu, materyałów faszynowych wynosi:

4.500 m.^{3} faszyn wiklowych,
10.000 „ lasowych,
200.000 sztuk kołków faszynowych wartości fiskalnej 25.000 kor.

Powyższe materyały mają być do budowy dostarczone w częściowych ilościach i w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Sanu w Przemyślu i mogą być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 prc. zwiększone lub zmniejszone, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały we większej ilości dostarczane, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Skarbu Państwa, w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie, gdzie również do godziny 12 w południe wymienionego dnia mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według podanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 kor. i we wadyum w kwocie 1000 kor. w gotówce lub w pupilarnych papierach wartościowych.

W ofercie ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażony cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 wyznaczonego dnia nie będą wcale przyjęte, zaś oferty oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w wadyum, nie sporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnorakie opusty z cen fiskalnych dla różnych materyałów lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 10 marca 1908.

Stempel 1 Korona	(Wzór oferty)

Oferta

mocą której ja niżej podpisany obowiązuję się w ciągu roku 1908 do końca roku 1909 dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Sanu w Przemyślu wyznaczonych, materyały faszynowe tj. faszyny wiklowe, lasowe i kołki faszynowe do budowli regulacyjnych na Wiarze od mostu żelaznego w Krownikach do ujścia do Sanu km. 3·4 do 0·0 w ilości i pod warunkami podanemi w obwieszczeniu za opustem . . . . (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne i ceny jednostkowe są mi dokładnie znane i poddaję się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam . . . .

Przemyśl, dnia 30 marca 1908.

Imię i nazwisko
miejsce stałego zamieszkania.

L. 28.632 VII. c. (2409 2—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowli na Sanie pod Ostrowem i Przemyślem km. 171.460 do 164.310 zezwolonych rozporządzeniem c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 10 stycznia 1908 l. 1441 07 wykonać się mających w latach 1908, 1909 i 1910 odbędzie się dnia 30 marca 1908 o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) publiczna rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Sanu w Przemyślu.

Ilość dostawić się mającego materyału wynosi około:

13.000 m^3 faszyn wiklowych;
27.000 m^3 faszyn lasowych;
400.000 sztuk kołków faszynowych.

Powyż podana ilość materyałów, wartości fiskalnej około 92.000 koron, ma być dostarczaną częściowo w terminach oznaczać się mających przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Sanu w Przemyślu i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20% (dwadzieścia prc.) zwiększoną lub zmniejszoną, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia zapotrzebowania nie może żądać wyższej ceny za materyały we większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Skarbu państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Kierownictwie, gdzie także do godziny 12 w południe wymienionego dnia mają być wnoszone oferty, sporządzone ściśle według podanego niżej wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę i we wadyum w kwocie 2000 koron w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych.

W ofercie ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażony cyframi i słowami. Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie

będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie albo niezaopatrzone znaczkiem stemplowym lub we wadyum, nie sporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla różnych materyałów, lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 14 marca 1908.

Stempel 1 kor. (Wzór oferty.)

Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (i) obowiązuję (jemy) się w latach 1908, 1909 i 1910 dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Sanu w Przemyślu wyznaczać się mających, materyały faszynowe, t. j. faszyny wiklowe i lasowe tudzież kołki faszynowe do budowli regulacyjnych na Sanie pod Przemyślem Ostrowem km. 171.46 do 164.31 w ilościach i pod warunkami podanymi w obwieszczeniu za opustem . . . .
(cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (jemy) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my) . . . .
. . . .

Przemyśl, dnia 30 marca 1908.

(Podpis i miejsce zamieszkania).

(2411 2—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie, ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu, od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 23 marca 1908 od 10 do 12 godz.: mąka, wino i towary norymbergskie.
Wtorek 24 marca 1908 od 10 do 12 godz.: meble, obrazy, dywany i kosztowności.
Czwartek 26 marca 1908 od 10 do 12 godz.: meble i towary norymbergskie.
Piątek 27 marca 1908 od 10 do 12 godz.: meble, aparat do piwa i towary galanteryjne.
Sobota 28 marca 1908 od 4 do 8 godz.: tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 16 marca 1908.

L. cz. E. 114/8 (3) (2434)

Edykt licytacyjny.

Dnia 9 kwietnia 1908 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17, w Lubaczowie licytacya realności objętej lwh. 20 gm. Borchów, składającej się: a) z osiadłości pod parc. bud. l. 39 i 115 i pgr. 264, tudzież z kawałka ogrodu pod pgr. l. 263 gm. Borchów łącznej wartości 400 kor., b) z gruntu zwanego pagórek pod pgr. 698/1 698/2 wartości 600 kor., c) z gruntu „za drogą cerkiewną" pgr. l. 699 wartości 500 kor., wraz z przynależnościami, składającymi się z chaty wartości 300 kor., stajni wartości 100 kor. i stodoły wartości 300 kor.

Nieruchomości powyższe sprzedane zostaną nie łącznie tylko pozycyami jak a) b) i c). Połowa powyż wymienionej realności obciążoną jest prawem dożywotniego użytkowania na rzecz Maryi Czerluczakiewicz 2o Bohun.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione na 2200 kor.

Najniższa cena wynosi 2100 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Wadyum wynosi 220 kor.

Warunki licytacyjne, które zatwierdza się i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Lubaczów, dnia 14 lutego 1908.

L. cz. E. XVI. 2750/7 (11) (1997)

Edykt licytacyjny.

Dnia 9 kwietnia 1908 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sali Nr. II. sądu tutejszego licytacya realności we Lwowie lwh. 916/II i 1923/II z przynależytościami.

I. Dom z przynależytościami oceniono na 26.033 kor. 49 hal.;

II. zaś realność lwh. 1923/II na 10.132 koron.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi ad I. 13.016 kor. 74 hal., zaś ad II. 6.754 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta, przejrzeć można w sądzie tutejszym w oddziele XVI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podniesione.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XVI.

Lwów, dnia 27 stycznia 1908.

L. cz. E. 1903/7 (4) (2441 1—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefa Leiby Redischa, kupca w Żurawnie, odbędzie się dnia 6 kwietnia 1908 o godzinie 8 i pół przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I., w Żurawnie licytacya realności obj. lwh. 413 gm. Jajkowce, składająca się z parc. bud. 91/2 i 91/6 i parc. grunt. 796, 1368/168, 1368/169 i 1368/170 wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty słomą krytej, o 1 izbie, sieni i komory.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2520 kor., przynależności zaś na 100 kor.

Najniższa cena wynosi 1746 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podniesione.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Żurawno, dnia 2 marca 1908.

L. cz. E. 1467/7 (9) (2437)

Obwieszczenie o przybiciu targu.

Przy licytacyi na wniosek Firmy Bracia Friedmann w Kołomyi dnia 10 marca 1908 przeprowadzonej, sprzedano:

a) 11/16 części realności lwh. 320 kg. Słoboda rungurska; b) 33/64 części realności lwh. 47 k. g. Słoboda rungurska; c) 33/64 części realności lwh. 321 kg. Słoboda rungurska objętych zobowiązanego, Edwarda Torosiewicza własne, Spółce pp. Juliuszowi i dr. Maurycemu Friedmanom w Kołomyi za cenę ad a) 27.400 kor., ad b) 1050 kor., ad c) 910 kor.

Niniejsze przybicie targu nie może być pozbawionem skutku przez ofiarowanie podwyżki ceny.

Podwyżka ceny może być ofiarowaną w sądzie niżej wymienionym w przeciągu czternastu dni po przybiciu niniejszego obwieszczenia. Podwyżka musi wynosić przynajmniej kwotę ad a) 34.250 kor., ad b) za 1312 kor., ad c) za 1137 kor. 50 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Peczeniżyn, dnia 10 marca 1908.

L. cz. E. 178/8 (3) (2398)

Edykt licytacyjny.

Dnia 14 kwietnia 1908 o godz. 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym biuro Nr. 7 licytacya realności lwh. 2891 gm. Jaworów, należącej do Stanisława Szymułowicza i tow. celem zniesienia współwłasności.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 800 kor.

Najniższa cena wynosi 400 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tut. biuro Nr. 7.

Cena z przetargu uzyskana powinna być w sądzie złożona w przeciągu dni 14 po ukończeniu przetargu, poczem rozdzieloną będzie między współwłaścicieli w stosunku do ich części.

Wierzycielom na nieruchomości zabezpieczonym zastrzeżonem zostaje ich prawo hipoteki bez względu na cenę przez przetarg uzyskaną.

Nabywca obowiązany będzie przyjąć na siebie wszystkie ciężary na tej realności zaintabulowane, jakoteż wszelkie na niej ciążące podatki, należytości skarbowe i ciężary publiczne.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Jaworów, dnia 10 marca 1908.

Upadłości.

L. cz. S. 789/7 (257) (2442)

W konkursie firmy „Leopolia" pierwszej krajowej fabryki bloków i wyrobów papierowych Händel i Silberstein celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone w międzyczasie, wyznacza się audyencyę na dzień 8 kwietnia 1908 o godz. 10 przed poł. w c. k. sądzie krajowym we Lwowie, w biurze Nr. 13.

P. zawiadowca zechce mi przed terminem przedłożyć dodatkowe tabele zgłoszeń, względnie uzupełnić odpowiednio przedłożoną poprzednio tabelę zgłoszeń.

Wydanie przewidzianych w § 210 u. k. zarządzeń mających poprzedzić załatwienie wniosku kredytaryuszy na zniesienie konkursu przez przymusową ugodę sądową na razie się wstrzymuje, aż do ukończenia powyższego terminu likwidacyjnego, ze względu, iż proponowane przez kredytaryuszy warunki ugody mogą być przez nich w miarę wyniku tego terminu likwidacyjnego zmienione lub uzupełnione.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział VII.

Lwów. dnia 5 marca 1908.

L. cz. S. 4/7 (103) (2428)

W konkursie firmy handlowej „Herman Grosskopf i Fiszel Reiss" wyznacza się audyencyę do rozprawy celem ustalenia roszczeń tymczasowego zawiadowcy masy dr. Drohomireckiego do wynagrodzenia i zwrotu poniesionych wydatków na dzień 2 kwietnia 1908 godzina 10 przed południem w tut. c. k. sądzie obwodowym, biurze Nr. 9.

Na audyencyę tę zaprasza się wierzycieli konkursowych.

Złoczów, dnia 5 marca 1908.

Komisarz konkursowy.

Konkursa.

L. 597. (2320 3—3)

Konkurs

na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Łazach pod Radymnem w powiecie jarosławskim rozpisuje jarosławski Wydział powiatowy, naznaczając termin do wnoszenia podań o tę posadę na dzień 20 kwietnia 1908.

Petenci o tę posadę winni się wykazać kwalifikacyami takiemi, jakie wylicza § 7 ustawy z 5/10 1906 Dz. u. kraj. nr. 148, a zwłaszcza tem, że nie przekroczyli 40 roku życia.

Płaca za czynności takiego lekarza okręgowego wynosi 1000 kor. rocznie, a ryczałt na objazdy, wyznaczony przez Wydział krajowy 600 kor. rocznie.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Za Prezesa:
Ignacy Rychlik.

Jarosław, dnia 12 marca 1908.

L. 1195. (2323 3—3)

Konkurs.

Wydział Rady powiatowej w Drohobyczu rozpisuje niniejszem konkurs na posadę praktykanta konceptowego z roczną płacą (2400) dwa tysiące czterysta koron i dodatkiem aktywalnym w kwocie (400) czterysta koron rocznie.

Ubiegający się o tę posadę kandydaci wykazać się mają:

1. że nie przekroczyli 40 roku życia;
2. dokładną znajomością obu języków krajowych w słowie i piśmie tudzież znajomością języka niemieckiego;
3. prawem obywatelstwa austryackiego;
4. świadectwem zdrowia przez c. k. lekarza powiatowego wydanem lub przez niego potwierdzonem;
5. świadectwem moralności;
6. że ukończyli Wydział prawa i złożyli wszystkie trzy egzamina rządowe z dobrym postępem.

Powyższa posada nadaną będzie na razie prowizorycznie.

Podania w sposób powyższy udokumentowane wnosić należy do Wydziału Rady powiatowej w Drohobyczu do dnia 30 kwietnia b. r. włącznie.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Drohobycz, dnia 14 marca 1908.

L. 1196

Konkurs.

Wydział Rady powiatowej w Drohobyczu rozpisuje niniejszem konkurs na posadę kasyera względnie likwidatora kasy Wydziału powiatowego.

Do posady kasyera przywiązaną jest stała płaca (2000) dwa tysiące koron rocznie i dodatek aktywalny w kwocie (300) trzysta koron rocznie.

Do posady likwidatora przywiązaną jest stała płaca (1600) tysiąc sześćset koron rocznie, tudzież roczny dodatek aktywalny w kwocie (300) trzysta koron.

Nadto do każdej z tych posad przywiązane jest pięć czteroleci w wysokości 10% pobieranej płacy. Uzyskane czterolecia zaliczone będą do emerytury.

Posada kasyera względnie likwidatora nadaną zostanie na jeden rok prowizorycznie, po upływie którego przy zadawalniającem spełnianiu obowiązków nastąpi stabilizacya.

Termin do wnoszenia podań, które do Wydziału Rady powiatowej w Drohobyczu wnosić należy, upływa z dniem 30 kwietnia 1908 r.

Podania te udokumentować należy:

1. metryką urodzenia;
2. dokładną znajomością obu języków krajowych, tudzież języka niemieckiego;
3. świadectwem zdrowia przez c. k. lekarza powiatowego wydanem lub przez niego potwierdzonem;
4. prawem obywatelstwa austryackiego;
5. świadectwem moralności;
6. świadectwem egzaminu z rachunkowości państwowej.

Ponadto kandydat w podaniu swem wyraźnie oświadczyć winien, czy na wypadek, gdyby posada kasyera komu innemu nadaną została kompetuje o posadę likwidatora.

Z Wydziału powiatowego.

Drohobycz, dnia 14 marca 1908.

L. 36.922/II. (2446 1—3)

Konkurs.

Na posady ekspedyentów przy Urzędzie pocztowym:

1) w Łupkowie z poborami 3 klasy, 1 stopnia i ryczałtem na służącego 761 kor. rocznie;

2) w Ostrowie obok Sokala z poborami 3 klasy, 3 stopnia i ryczałtem na służącego 628 koron rocznie.

Podania należy wnieść najpóźniej do 25 marca b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 18 marca 1908.

L. 240/08 (2415 1—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia przez śmierć ś. p. Antoniego Puszczyńskiego opróżnionej posady c. k. notaryusza w Sanoku ewentualnie innej w okręgu tutejszej c. k. Izby notaryalnej przez przeniesienie opróżnić się mającej, rozpisuje się niniejszem konkurs. Podania należycie udokumentowane wnieść należy we właściwej drodze do dnia 15 kwietnia 1908 roku włącznie do c. k. Izby notaryalnej w Przemyślu.

C. k. Izba notaryalna.

Przemyśl, dnia 14 marca 1908.

L. W. kr. 22.058 (2410)

Konkurs.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozpisuje niniejszem konkurs na posadę sekundaryusza w szpitalu powszechnym w Samborze.

Kandydaci powinni najpóźniej do dnia 10 kwietnia 1908 wnieść podanie do Wydziału krajowego z dołączeniem:

a) metryki urodzenia na dowód, że kandydujący nie przekroczył 40 r. życia;
b) dowodu obywatelstwa austryackiego;
c) dyplomu doktora wszech nauk lekarskich na jednym z Uniwersytetów Monarchii Austryackiej upoważniającego go do wykonywania praktyki lekarskiej.

Do posady tej jest przywiązana płaca o rocznych 1000 kor.

Stabilizacya na tej posadzie nadającej prawo do emerytury, może nastąpić po roku gorliwej i pożytecznej służby.

We Lwowie, dnia 3 marca 1908.

L. 1032 (2414 1—3)

Konkurs.

Wydział powiatowy w Dolinie rozpisuje konkurs na posadę lustratora administracyjnego i lasowego z płacą roczną 2000 koron (dwatysiące koron).

Koszta komisyi płatne osobno wedle normy ustanowionej dla urzędników Wydziału powiatowego w Dolinie.

Posada będzie nadaną od dnia 1 lipca 1908 roku na razie prowizorycznie na 1 rok.

Stabilizacya może nastąpić po roku zadowalniającej służby.

Kompetenci winni wykazać się:

1. Nieprzekroczonym 35 rokiem życia.

2. Świadectwem moralności.
3. Świadectwem zdrowia, zaopatrzonem podpisem odnośnego c. k. lekarza powiatowego.
4. Znajomością języków krajowych w mowie i piśmie.
5. Egzaminem z rachunkowości państwowej.
6. Egzaminem z leśnictwa.

Podania należy wnosić przez przełożoną Władzę względnie wprost do Prezydyum Wydziału powiatowego w Dolinie najpóźniej do dnia 15 maja 1908 roku.

Z Wydziału powiatowego.

Dolina, dnia 17 marca 1908.

L. 10.317. (2486 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania posady stałego sługi szkolnego przy c. k. II. gimnazyum w Nowym Sączu ogłasza c. k. Rada szkolna krajowa niniejszem konkurs z terminem do wnoszenia podań do 15 kwietnia 1908.

Do tej posady przywiązane są następujące pobory: Płaca etatowa w kwocie 800 koron rocznie i dodatek aktywalny w kwocie 240 kor. rocznie, tudzież ubranie służbowe ewentualnie wolne mieszkanie służbowe w budynku szkolnym.

Z posadą tą są połączone wszelkie obowiązki sługi szkolnego, a więc należyta obsługa sal szkolnych, kancelaryi, sali konferencyjnej, gabinetów, utrzymywanie porządku i czystości wewnątrz i zewnątrz budynku szkolnego, tudzież wszystkie czynności zwykłego stróża domowego, jak rąbanie i noszenie materyału opałowego, palenie w piecach, zamiatanie śniegu i t. p.

Ubiegający się o tę posadę ma wykazać:

1) znajomość języków krajowych w słowie i piśmie, świadectwami szkolnemi i własnoręcznemi próbami pisma;

2) uzdolnienie fizyczne do pełnienia obowiązków takiego sługi świadectwem c. k. lekarza rządowego;

3) nieprzekraczalny wiek do lat 40 metryką urodzenia;

4) zachowanie się pod względem moralnym i politycznym, świadectwem moralności, wystawionem przez właściwą władzę, jeżeli nie pozostaje w służbie publicznej;

5) dotychczasowe zatrudnienie świadectwami.

Podania zaopatrzone w powyższe dokumenta, należy wnieść w oznaczonym terminie do c. k. Rady szkolnej krajowej na ręce c. k. Dyrekcyi gimnazyum w Nowym Sączu, a jeżeli ubiegający się pozostaje w służbie publicznej, za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

W myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Dz. u. p. Nr. 60 mają przy nadaniu tej posady pierwszeństwo wysłużeni c. i k. względnie c. k. podoficerowie, posiadający wymaganą wyżej kwalifikacyę i zaopatrzeni w przepisany certyfikat c. i k. państwowego Ministerstwa wojny, względnie c. k. Ministerstwa obrony krajowej, który uprawnia do ubiegania się o posadę w służbie państwowej cywilnej.

Dopiero w braku takich kandydatów mogliby być uwzględnieni inni kandydaci, posiadający wymaganą kwalifikacyę.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 12 marca 1908.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 613 08 (2280 3—3)

Ogłoszenie.

Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości, że budżet Reprezentacyi powiatowej na rok 1908 zamknięcie rachunków za r. 1907, jakoteż zamknięcie rachunków powiatowej Kasy oszczędności zostały wyłożone z dniem dzisiejszym do wolnego przeglądu przez opodatkowanych w powiecie.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Kałusz, dnia 12 marca 1908.

L. cz. Cw. 990/8 (1) (2426)

Edykt.

Przeciw Danyle Tataryn, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez „Credit und Sparverein in Podwołoczyskach" pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 8 marca 1908 l. cz. Cw. 990/8 (1).

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Danyła Tataryna ustanawia się pana dra adwokata dra Czykaluka w Tarnopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie niewiadomego z miejsca pobytu w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 8 marca 1908.

L. cz. 3563 13 N. M./8 (2417 1—3)

Ogłoszenie.

Przeniesiony z Wojnicza do Limanowy notaryusz Stanisław Gałziński zamknie dotychczasowe urzędowanie w Wojniczu z dniem 31 marca 1908, a obejmie nowy urząd w Limanowy dnia 1 kwietnia 1908.

C. k. Sąd krajowy wyższy.

Kraków, 16 marca 1908.

L. 413/907, 407/908 (2416)

Edykt.

Dnia 9 marca 1908 wpisani zostali w listę adwokatów: 1) Dr. Stanisław Flis z siedzibą w Nowym Sączu i 2) Dr. Abraham Süsser z siedzibą w Krakowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Kraków, dnia 9 marca 1908.

L. cz. C. II. 108/8 (1) (2429)

Edykt.

Przeciw Antoniemu Cynarskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rzeszowie przez Gabryclę Jędrzejowiczową pozew o wykreślanie z karty C. dóbr Staroniwa lwh. 408.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono rozprawę na 1 kwietnia 1908 o 11 rano.

Celem strzeżenia praw Antoniego Cynarskiego ustanawia się pana dra Koppla, adwokata w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pomienionego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 14 marca 1908.

L. cz. Cw. 4635/7 (3) (2381)

Edykt.

Przeciw Moritzowi Fadenhechtowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez firmę Hercel Bural i Spka w Stanisławowie pozew o 2100 kor.

Na podstawie pozwu tego wydany został nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Moritza Fadenhechta ustanowia się p. adw. dra Słotwińskiego w Stanisławowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 21 grudnia 1907.

L. cz. C. III. 310/8 (2) (2439)

Edykt.

Przeciw Walentemu Sękowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rozwadowie przez Józefa Królika i spóln. w Pysznicy pozew o 100 dolarów lub 500 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 30 marca 1908 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw tegoż ustanawia się pana dr. Jezierskiego, adwokata w Rozwadowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępował będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Rozwadów, dnia 12 marca 1908.

L. cz. C. I. 114/8 (1) (2433 1—3)

Przeciw Zofii z Dawidowiczów Donigiewiczowej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kutach przez Jentę Landwehr pozew o uznanie prawa własności do realności lwh. 121 ks. gr. gm. Kuty miasta.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 30 marca 1908 o godz. pół do 9 rano.

Celem strzeżenia praw Zofii z Dawidowiczów Donigiewiczowej ustanawia się pana dr. Juliusza Friedmana w Kutach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kuty, dnia 10 marca 1908.

L. cz. C. IX. 120/8 (1) (2443 1—3)

Przeciw Kazimierzowi Dendor, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego S. I. we Lwowie przez Dreslę Frommera i tow. pozew o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 1000 złotych polskich.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 27 marca 1907 godzina pół do 11 w tutejszym sądzie, sala Nr. I.

Celem strzeżenia praw pozwanego Kazimierza Dendor ustanawia się pana dr. Rosengantena adwokata we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Kazimierza Dendor w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy S. I. Oddział IX.

Lwów, dnia 16 marca 1908.

L. cz. C. II. 69/8 (3) (2471)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu Jędrzejowi Wrażeniowi przedtem w Cmolesie wniosło Powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Głogowie skargę o 500 kor. zpn.

Ustna rozprawa odbędzie się 24 marca 1908 o godzinie 9 rano, biuro Nr. 2.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem p. Jakób Mazur w Cmolesie będzie go zastępywać, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Głogów, dnia 19 marca 1908.

L. cz. C. III. 93/8 (1) (2431)

Przeciw Emilii z Hawrylczaków Stopeń z Regetowa, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez nieletnich dzieci po śp. Leszku Hawrylczaku z Regetowa pozew o ustalenie, że pozwano z majątku spadkowego po ś. p. Wasylu Hawrylczaku z powodu otrzymania spłaty ustawowej, nic więcej żądać nie może.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 10 kwietnia 1908 o godzinie 10 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanej Emilii Stopeń ustanawia się pana dra Sterna, adwokata w Gorlicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandkę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gorlice, dnia 11 marca 1908.

L. cz. C. II. 106/8 (1) (2430)

Edykt.

Przeciw Andrzejowi Waganka, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez Katarzynę Waganka 1o śl. Czulin 2o śl. Cap i Ewę Babjak z Trepczy pozew o zniesienie spólności realności lwh. 136 i 156 gm. Trepcza.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 19 maja 1908 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Andrzeja Waganki ustanawia się pana Władysława Smólskiego, adwokata w Sanoku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sanok, dnia 15 lutego 1908.

L. cz. E. 109/8 (3) (2402)

Edykt.

Natanowi Günsbergowi przedtem w Suchostawie w egzekucyjnej sprawie toczącej się przed sądem podpisanym przeciw niemu o 225 kor. ma być doręczoną uchwała z dnia 24 stycznia 1908 l. cz. E. 109/8 (1), którą dozwoloną przymusową licytacyę 1/4 części realności lwh. 174 gm. Suchostaw zobowiązanej własnej.

Ponieważ niewiadomo gdzie Natan Günsberg przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie p. dra Brauna, adwokata w Kopyczyńcach.

Tenże kurator zastępywać będzie Natana Günsberga w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k Sąd powiatowy, Oddział II.

Kopyczyńce, dnia 5 marca 1908.

L. cz. C. II. 57/8 (2) (2482)

Edykt.

Przeciw Michałowi Młynarskiemu z Ulanowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Ulanowie przez Jana Konia z Wólki bielińskiej pozew o 300 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną rostała rozprawa na dzień 24 marca 1908 godzina 8·30 rano.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się pana Jana Łabęckiego w Ulanowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Ulanów, dnia 13 marca 1908.

L. cz. C. II. 40/8 (3) (2473)

Edykt.

Przeciw P. Cywji Reitter kupcowej w Uhnowie, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jarosławiu przez P. J. Gaschego kupca w Jarosławiu pozew o 857 kor. 06 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin do ustnej rozprawy na dzień 26 marca 1908 godzina 9 rano w sali rozpraw Nr. II.

Celem strzeżenia praw p. Cywji Reitter ustanawia się pana dra Emila Blumenfelda, adwokata w Jarosławiu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Jarosław, dnia 15 lutego 1908.

L. cz. Cw. 805/8 (1) (2425)

Edykt.

Przeciw Naftalemu Reitmanowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez Credit u. Sparverein w Podwołoczyskach pozew o 480 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 25 lutego 1908 l. cz. Cw. 805/8 (1).

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Naftalego Reitmana ustanawia się pana adwokata dr. Blausteina w Tarnopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego z miejsca pobytu w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 25 lutego 1908.

L. cz. Cw. II. 1797/7 (4) (2376)

Edykt.

Przeciw Majerowi Schachne Landauowi przebywającemu rzekomo w Warszawie, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez firmę protok. „Brüder Wolf, Fabryka dywanów w Wiedniu" pozew o 529 kor. 77 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wydano dnia 12 grudnia 1907 l. cz. Cw. II. 1797/7 (1) nakaz zapłaty który pozwanemu dotychczas doręczony nie został.

Celem strzeżenia praw wekslowych powodowej firmy ustanawia się pana dr. Ludwika Rattlera, adw. w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Majera Schachne Laudaua w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 28 lutego 1908.

Spadki.

L. cz. A. 278/7 (6) (2139 3—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy:

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV. w Bohorodczanach ogłasza, że dnia 1 stycznia 1903 zmarł Tomasz Chaczko s. Marcina, po którym powołani są z ustawy Michał Chuczko, Olena Berezowska, Antoni Jusypów, Marya Jusypów i Michał Jusypów.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Michała Chaczko nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem p. Włodzimierzem Kosonoskim w Bohorodczanach ustanowionym dla nieobecnego Michała Chaczko kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bohorodczany, dnia 6 grudnia 1907.

L. cz. A. IX. 642/6 (11) (2335 3—3)

Edykt.

Podaje się do wiadomości, że Jan Kaczorowski zmarł 20 października 1906 w Ostrowie z pozostawieniem pisemnego ostatniej woli rozporządzenia, w którem dla syna Michała przeznaczył legat w kwocie 20 koron.

Gdy miejsce pobytu tegoż Michała Kaczorowskiego nie jest znane, przeto wzywa się go, by w przeciągu roku wniósł do tutejszego sądu oświadczenie się do spadku, gdyż inaczej przewód spadkoy przeprowadzony zostanie ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem adwokatem dr. Promińskim w Tarnopolu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Tarnopol, dnia 24 stycznia 1908.

L. cz. A. 336/7 (6) (2357 3—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Pruchniku o-głasza, że w dniu 30 września 1884 w Pruchniku wsi zmarł ś. p. Franciszek Kos bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ ustawowi spadkobiercy są sądowi nieznani, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem p. Emilem Müllerem, c. k. notaryuszem w Pruchniku, ustanowionym dla tejże masy spadkowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Pruchnik, dnia 14 lutego 1908.

L. cz. A. IV. 52 7 (52) (2281 3—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy S. I. O. IV. we Lwowie podaje do wiadomości, że dnia 17 stycznia 1907 zmarł we Lwowie Eufemi Petraszewski false Jan Friede, emerytowany respicyent miejskiej straży akcyzowej z pozostawieniem pisemnego testamentu z daty Lwów 9 lipca 1900, który atoli utracił moc swą z powodu śmierci ustanowionego dziedzica, zaszłej jeszcze przed śmiercią testatora.

Ponieważ Sąd tutejszy, który po myśli § 25 ces. pat. z dnia 9 sierpnia 1854 Nr. 208 Dz. p. p. uznał się właściwym do przeprowadzenia sprawy spadkowej po tymże zmarłym nie ma wiadomości, czy i które osoby mają do spadku jego wyłączne i najbliższe prawo, przeto wzywa edyktem wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku po ś. p. Eufemim Petraszewskim false Janie Friede, ażeby w przeciągu roku od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosili się z prawami swoimi swojemi do tego Sądu i wykazując swe prawo dziedziczenia, wnieśli oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasem adwokat dr. Stefan Fränkel ze Lwowa ustanowiony został kuratorem spuścizny, przeprowadzonym byłby z tymi i tym przyznany, którzy oświadczą się dziedzicami i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nie przyjęta, lub gdyby się nikt nie zgłosił i dziedzicem nie oświadczył, cały spadek zostałby przez Państwo jako bezdziedziczny zabrany.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział IV.

Lwów, dnia 4 marca 1908.

L. cz. A. VII. 97 7 (22) (2392 1—3)

C. k. sąd powiatowy oddział VII. w Brodach, podaje do wiadomości, iż dnia 9 stycznia 1907 zmarł Majer Kaller w Brodach, z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli, którem ustanowił dziedzicami swe dzieci nieślubne Samuela i Sarę Kallerów recte Grünfeldów.

Sąd nie znając pobytu powyższych dzieci, względnie nie wiedząc nawet, czy wogóle takie dzieci pozostawił, wzywa powyższych, by w przeciągu roku jednego, licząc od dnia niżej wyrażonego, zgłosili się w tymże sądzie i wnieśli oświadczenie się dziedzicami, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem adw. drem Bykiem dla nich ustanowionym.

Brody, dnia 18 lutego 1908.

L. cz. A. VI. 683/7 (2153 1—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu podaje do wiadomości, że dnia 13 sierpnia 1907 w Bereżnicy szlacheckiej Antoni Bereżnicki syn Jana.

Do spadku po nim powołanym jest między innymi na podstawie ustawy także ojciec jego Jan Bereżnicki syn Pawła.

Sąd, nie znając jego miejsca pobytu, wzywa go, by w przeciągu roku, licząc od dnia niżej wyrażonego, zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i Mikołajem Prosianowskim, gospodarzem w Podmichalu jako ustanowionym kuratorem dla Jana Bereżnickiego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Kałusz, dnia 28 grudnia 1907.

L. cz. A. V. 62/7 (14) (2400 1—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce Strumiłowej zawiadamia, że dnia 4 marca 1907 w Łanach polskich zmarł Michał Bojcun bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Józefa Bojcuna nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym Sądzie i wniósł oświadczenie do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnego ustanowiony kuratorem Onufrym Bojcunem z Rudy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kamionka Strum., dnia 27 listopada 1907.

L. cz. A. 7/7 (84) (2419)

Ogłoszenie.

W sprawie spadkowej po ś. p. dr. Władysławie Lisowskim przedłuża się termin konwokacyjny wierzycieli masalnych do dnia 12 maja 1908 o godzinie 10 przed południem, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 12 marca 1908.

Firmy.

L. cz. Firm. 29/8 (2208 3—3)

Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Należy wpisać:

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Stary Sącz.

Brzmienie firmy: Towarzystwo kuśnierzy i białoskórników w Starym Sączu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Data statutu: Stary Sącz, 12 stycznia 1908.

Przedmiot przedsiębiorstwa: dostarczanie członkom potrzebnych do wyrobu kuśnierskiego i białoskórniczego materyałów i produktów surowych, tudzież pośredniczenie w sprzedaży wyrobów swoich.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya: dyrektorowie Józef Rejowski, Franciszek Chmura, Konstanty Cesarczyk; zastępcy dyrektorów: Roman Gliński, Jan Szewczyk i Wincenty Gliński, wszyscy właściciele realności w Starym Sączu.

Podpis firmy (F. Z.): pod firmą Towarzystwa członkowie Dyrekcyi podpisują swe nazwiska.

Ogłoszenia: w jednym z pism politycznych krakowskich, a nadto okólnikiem lub plakatami.

Udział członków: wynosi 50 kor. wpłacony zaraz lub ratami miesięcznemi po 5 kor.

Odpowiedzialność: rozciąga się do podwójnej kwoty deklarowanych udziałów.

Wpisy szczegółowe.

Data wpisu: 10 marca 1908.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 29 lutego 1908.

L. cz. Firm. 214 Stow. III. 198 (2082)

Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Kościelec.

Brzmienie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Kościelcu, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką".

Data statutu: Kościelec, dnia 8 grudnia 1907.

Przedmiot przedsiębiorstwa: udzielanie swoim członkom pożyczek, danie możności do umieszczania na procent zaoszczędzonych pieniędzy i popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Okrąg spółki stanowią gminy Kościelec, Balin i Łuszowice.

Czas trwania stowarzyszenia nie jest ograniczony.

Zarząd składa się z przełożonego, jego zastępcy i trzech innych członków. Zarząd ten stanowią: ks. Karol Gelata wikaryusz w Kościelcu, jako przełożony, Piotr Duszyński właśc. realn. w Kościelcu jako zastępca przełożonego, Jan Potocki gospodarz w Kościelcu, Paweł Deda gospodarz w Kościelcu i Jan Zarzyna gospodarz w Kościelcu, jako członkowie zarządu.

Podpis firmy: pod stampilią firmy podpisze przełożony zarządu względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia od spółki wychodzące, umieszczane będą na tablicy przed lokalem spółki, a w razie potrzeby także w czasopiśmie wydawanem przez krajowy Patronat dla spółek rolniczych.

Udziały członków wynoszą po 10 kor. Jeden członek nie może mieć więcej niż pięć udziałów.

Odpowiedzialność nieograniczona.

Data wpisu: 24 lutego 1908.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy Oddział III.

Kraków, dnia 22 lutego 1908.

L. cz. Firm. 40/8 Rg. A. 36 (2172)

Obwieszczenie.

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru oddział A. wpisano co następuje:

Siedziba firmy: Jasło.

Brzmienie firmy: Cegielnia parowa i fabryka wyrobów glinianych „Karol" Augusta Jordana Stojowskiego i sp. w Polance pod Krosnem.

Forma spółki: Spółka jawna od 15 stycznia 1908 r.

Spólnicy: Jan Gorayski, właściciel dóbr w Szebniach, August Stojowski, właściciel dóbr w Jaszczwi, Tadeusz Sroczyński, właściciel dóbr w Gorajowicach, Bogusław Steinhaus, radca Cesarski w Jaśle, dr. Ignacy Steinhaus, adwokat w Jaśle, Aleksandra Wiktorowa, właścicielka dóbr w Czudcu, dr. Natan Loewenstein, adwokat we Lwowie i i Kazimierz Macudziński, właściciel dóbr w Jaśle.

Do zastępstwa firmy upoważnieni: Jan Gorayski, August Stojowski, Tadeusz Sroczyński, Bogusław Steinhaus i dr. Ignacy Steinhaus, każdy z nich tylko łącznie (collectiv) z drugim z wymienionych spólników, Bogusław Steinhaus i dr. Ignacy Steinhaus atoli tylko z Janem Gorayskim, Augustem Stojowskim i Tadeuszem Sroczyńskim.

Podpis firmy: firmę podpisywać będą wyżej wymienieni spólnicy do zastępstwa upoważnieni w ten sposób, że pod stampilią zawierającą brzmienie firmy zamieszczą dwaj spólnicy (z ograniczeniem wyżej zaznaczonem) swoje podpisy.

Dzień wpisu: 10 lutego 1908.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział IV.

Jasło, dnia 8 lutego 1908.

L. cz. Firm. 11/8 Rg. A. 23 (2328 1—3)

Wpis do rejestru handlowego Oddział A.

Do rejestru handlowego Oddział A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Nowy Sącz.

Brzmienie firmy: M. Anisfeld et Geldzähler, handel towarów kolonialnych (Colonial-Waaren Handlung en gross) w Nowym Sączu.

Przedmiot przedsiębiorstwa: obrót handlowy towarami kolonialnemi.

Forma spółki: jawna.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Mojżesz Anisfeld i Hirsch Geldzähler z Nowego Sącza.

Do zastępstwa są uprawnieni: obaj wspólnicy z osobna.

Podpis firmy: pod wyciśniętem stampilią brzmieniem firmy jeden ze wspólników podpisze własnoręcznie „M. Anisfeld" albo „H. Geldzähler".

Dzień wpisu: 29 lutego 1908 Rg. A. 23.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 29 lutego 1908.

L. cz. Firm. 29/8 Rg. A. 54 (2128)

Wpis firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru A.:

Siedziba firmy: Żywiec.

Brzmienie firmy: Piotr Bielewicz.

Przedmiot przedsiębiorstwa: c. k. główna składownia tytoniu, księgarnia, handel papieru i przyborów szkolnych.

Posiadacz (I.): Piotr Bielewicz.

Data wpisu: 29 lutego 1908.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Wadowice, dnia 22 lutego 1908.

L. cz. Firm. 211 Rg. A. I. 74 (2123)

Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedyńczego.

Wpisano do rejestru handlowego oddział A.:

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: „Bernard Josefsthal, ajencya handlowa i reprezentacya browarów."

Właściciel (I): Bernard Josefsthal w Krakowie, ul. Dietla 93.

Dzień wpisu: 24 lutego 1908.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 22 lutego 1908.

L. cz. Firm. 213 Rg. A. I. 19 (2083)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedyńczych i spółek.

Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Kraków, ul. Jagiellońska 9.

Brzmienie firmy: „Agrodynamo, Kraków, T. Kleczewski".

Zmiana firmy: na „Agrodynamo, Kraków, T. Kleczewski i Spka".

Przedmiot przedsiębiorstwa: Biuro elektrotechniczne i zakład instalacyjny: Agrodynamo.

Przystąpił: Władysław Magnuski, inżynier w Krakowie, jako jawny spólnik.

Skutkiem czego powstała jawna spółka od dnia 12 lutego 1908.

Uprawnieni do zastępstwa są obaj spólnicy łącznie.

Podpis firmy (F. Z.): w ten sposób, że pod brzmieniem firmy wypisanem lub stampilią wyciśniętem obydwaj spólnicy swe podpisy położą.

Dzień wpisu: 24 lutego 1908.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 22 lutego 1908.

L. cz. Firm. 30/8 Rg. A. 55 (2174)

Wpis firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru A.:

Siedziba firmy: Sucha.

Brzmienie firmy: Tartak wodny Władława hr. Branickiego w Suchej.

Przedmiot przedsiębiorstwa: sprzedaż desek i okrajków.

Posiadacz (I.): Władysław hr. Branicki.

Prokura udzielona: Mieczysławowi Jaxa Rożen i Józefowi Glaser.

Podpis firmy: Pod wypisanem lub stampilią wyciśniętem brzmieniem firmy podpisuje się własnoręcznie jeden z prokurzystów.

Data wpisu: 29 lutego 1908.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Wadowice, dnia 22 lutego 1908.

Kuratele.

L. cz. L. VIII. 8/7 (9) (2239 1—3)

Edykt.

Za marnotrawną uznano Maryannę z Ujwarych Starczowską w Nowym Targu.

Kuratorem jej ustanowiono Michała Starczowskiego w Nowym Targu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Nowy Targ, dnia 10 lutego 1908.

L. cz. P. 7/8 (5) (2358 1—3)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Maryę Baraniecką w Stryhańcach.

Kuratorem jej ustanowiono Michała Baranieckiego w Stryhańcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tyśmienica, dnia 14 stycznia 1908.

L. cz. V. 19/7 (9) (2237 1—3)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano p. Marcelego Truszkowskiego w Pnikucie.

Kuratorem jego ustanowiono p. Mieczysława Gabryela 2 im. Truszkowskiego w Pnikucie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Mościska, dnia 5 lutego 1908.

L. 229/7 (1) (2234 1—3)

Łukasz Femiak uznany za marnotrawcę a kuratorem jego ustanowiony Wawrzyniec Pierczyk z Brzyskiej woli.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Leżajsk, dnia 14 grudnia 1907.

L. cz. P. 40/8 (2359 1—3)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Jana Fedorowicza w Kłubowcach.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Jedlińskiego w Kłubowcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tyśmienica, dnia 1 marca 1908.

L. VIII. 18/8 (2344 1—3)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Semania Basaraba w Chocieniu.

Kuratorem jego ustanowiono Kościa Boleckiego w Chocieniu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Kałusz, dnia 2 lutego 1908.

L. cz. IV. 14 7 (3) (2106 1—3)

Edykt.

Piotr Bochenko z Nowosielec uznany został umysłowo chorym.

Kuratorem jego ustanowiono Michała Bogdę z Nowosielec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Sanok, dnia 19 grudnia 1907.

L. cz. P. 11/8 (1) (2233 1—3)

Wojciech i Salomea Mateje uznani za marnotrawnych, a kuratorem ich ustanowiony Józef Talar ze Starego miasta.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Leżajsk, dnia 16 stycznia 1908.

L. cz. P. 20/8 (5) (2196)

Izydor Matusz z Rokietnicy uznany marnotrawcą.

Kuratorem tegoż ustanowiono Jędrzeja Kapłona z Rokietnicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Pruchnik, dnia 25 lutego 1908.

Amortyzacye.

L. cz. T. 13/8 (2) (2365 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Maurycego Kalismanna kupca we Lwowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej wnioskodawcy rzekomo zaginionej książeczki wkładkowej gal. Kasy Oszczędności we Lwowie, Nr. 130602 na kwotę kor. 1729·40 i na nazwisko „Maurycy Karlsman“ opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 1 lutego 1908.

G. Zl. N. I. 415/8 (1) (1983 3—3)

Auf Ansuchen des Salomon Kleiner et Keile Kleiner in Młynów ad Szczurowice wird das Verfahren zur Amortisierung der dem Gesuchsteller angeblich in Verlust geratenen Polizze des Giselavereines Nr. 45.213 R. 11.493 dtto 21/III. 1892 zu Gunsten der Keile Kleiner in Młynów wohnhaft geb. zu Bogdanówka in Februar 1899 auf ein Kapital von 500 fl. fällig am 1/III. 1909 gegen Einrichtung 1/4 jährigen Prämien von 6 fl. eingeleitet.

Der Inhaber dieser Polizze wird daher aufgefordert, seine Rechte binnen 1 Jahr vom Tage dies Ediktes an geltend zu machen, widrigens die Uhrkunde nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt würde.

K. k. Bezirks-Gericht, Abteilung I.

Łopatyn, den 19 Februar 1908.

L. cz. T. 1/8 (2) (2286 3—3)

Edykt.

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi wzywa posiadacza książeczki Zakładu komercyalno-kredytowego w Kołomyi Nr. 1283 na 50 kor. opiewającej, by do 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w gazecie urzędowej rzeczoną książeczkę w tut. sądzie zgłosił i przedłożył tem pewniej, ileże po bezskutecznym upływie tego czasokresu książeczka ta za umorzoną i pozbawioną mocy prawnej będzie uznaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 25 lutego 1908.

L. cz. T. 4/8 (2) (2287 3—3)

Edykt.

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi wzywa posiadacza książeczki wkładkowej Spółki oszczędności i pożyczek w Gwoździcu z 5 grudnia 1902 do l. 8 na 120 kor. opiewającej, by do 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w gazecie urzędowej rzeczoną książeczkę wkładkową w tut. sądzie zgłosił i przedłożył tem pewniej, ileże po bezskutecznym upływie tego czasokresu książeczka ta za umorzoną i pozbawioną mocy prawnej będzie uznaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 27 lutego 1908.

Zl. T. II. 3/8 (1) (2253 3—3)

Edikt.

Über Antrag des Wolf Kleinmann in Brünn wird der Inhaber der dem Wolf Kleinmann abhanden gekommenen beiden von den Eheleuten Mechel und Blüme Irom an die Ordre des Wolf Kleinmann ausgestellten und girierten bei diesen in Rzeszów zalbaren Wechsel und zwar:

I. K. 647·90 von dem Bezogenen Josef Abend, Lederhändler in Pruchnik akceptiert und fällig gestellt per 29 März 1908;

II. K. 150 von der Bezogenen Perl Engelhard, Lederhändlerin in Frysztak akceptiert und Fällig gestellt per 1 März 1908, aufgefordert, dieselben hiergerichts binnen 45 Tagen vom ersten Tage nach der Verfallzeit der Wechsel angerechnet vorzulegen.

K. k. Kreisgericht Abtheilung II.

Rzeszów, am 26 Februar 1908.

L. cz. T. 7/8 (1) (2254 3—3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.

Jan Hyś vel Hiś z Wieszawic, urodzony 29 października 1821 z ojca Teodora i matki Teodoryi z Szegdowinów przed 50 laty wydalił się z Wieszawic i dotychczas wiadomości o sobie nie dał.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 1 u. c., przeto wdraża się na prośbę Błażeja Hysia postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego Jana Hysia. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi Panu dr. Dzierżyńskiemu adw. w Rzeszowie wiadomości o powyż wymienionym. Jana Hysia wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 marca 1909 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 7 lutego 1908.

L. cz. T. 12/7 (1) (2294 3—3)

Obwieszczenie.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu wdrażając na wniosek p. Zygmunta Wagschala w Tarnopolu ul. Sokoła postępowanie celem amortyzacyi wnioskodawcy, jako właścicielowi rzekomo zaginionego blankietu weslowego na kwotę 3000 kor. opiewającego, przez Stanisława Zawistowskiego dzierżawcy dóbr z Denysowa przyjętego, a zresztą niewypełnionego wzywa posiadacza rzekomego blankietu wekslowego, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu dni 45 od dnia 31 grudnia 1907, jako umownego terminu płatności licząc, w przeciwnym bowiem razie po upływie rzeczonego czasokresu weksel za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, 6 listopada 1907.

G. Zl. Nc. V. 192/8 (3) (2354 3—3)

Edikt.

Der vormeintliche Besitzer des von der „Wechselstuben-Aktien-Gesellschaft Mercur“ in Wien Strobelgasse 2 sub Nr. 220340 ausgestellten und dem Abraham Hurtig aus Zimnawoda bei Lemberg verloren gegangenen Bezugscheines über ein bei obangeführter Wechselstube am 17 August 1907 auf Theilzahlungen (34 Monatsraten à 10 Kr. Restzahlung 15 Kr.) von genannten Verlustträger gekauftes 3% Bodencredit Los II. Emission (vom Jahre 1889) Serie 7609 Nr. 4 per Flr. 100 Nominal- und 355 Kr. Kurswert, wird aufgefordet beim gefertigten Gerichte diesen Bezungschein binnen 1 Jahre, 6 Wochen und 3 Tagen zu erlegen, da sonst der genannte Bezugschein sämmtlicher Rechtswirkung benommen wird und seine Gültigkeit mit Ablauf der bezeichneten Frist erlischt.

K. k. Beziksgericht in C. S. Sektion II. Abtheilung V.

Lemberg, am 24 Februar 1908.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1907 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa

Na dworzec główny:

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. o g.	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa, Worochty, Delatyna, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów).
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl)
—	—	z Husiatyna, Stryja, Stanisławowa, Halicza, Chodorowa.
—	7·10	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·25	z Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Opawy, Krakowa, Budapesztu, Koszyc, N. Sącza przez Tarnów.
—	7·29	z Ławocznego (Pesztu), Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Sanoka, Chyrowa.
—	8·05	z Itzkan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Czerniowiec, Kołomyi, Stanisławowa, Halicza, Chodorowa.
—	8·22	z Jaworowa.
8·55	—	z Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Krakowa, Sanoka, N. Zagórza, Chyrowa.
—	9·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (przez Podgórze-Płaszów), Sanoka, N. Zagórza, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·05	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körözmezö.
—	10·30	z Sianek, Sambora.
—	11·50	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Borysławia, Kochawiny.
—	12·00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	12·40	z Sokala, Rawy ruskiej.
—	1·10	z Tarnowa, Rzeszowa, Jarosławia, Sokala, Lubaczowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), N. Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Dynowa, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	1·55	z Sambora, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.
2·16	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.
2·25	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy (p. Zuczkę), Serethu, Radowiec, Berhometu, Suczawy.
—	3·51	z Tuchli (od 15 czerwca do 30 września), Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—	3·55	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Nowosielicy, Serethu, Czudina, Radowiec.
—	4·50	z Bełzca, Sokalu, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·00	z Jaworowa.
—	5·25	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Suchy, Kocmyrzowa, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Dynowa, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
8·40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Kocmyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września wł.), Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.). N. Sącza (p. Tarnów), Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	9·00	z Ickan (Bukaresztu), Potutor, Czortkowa, Körösmösö, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·20	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża.
—	10·50	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Ze Lwowa

Z dworca głównego:

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob o g.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
2·51	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö, Kałusza, Serethu, Berhometu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny Suczawy, Dorny Watry.
—	3·45	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sanoka, Mezo Laborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima.
—	6·00	do Sambora, Sianek.
—	6·10	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Körösmezö, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watra.
—	6·12	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Zbaraża.
—	6·58	do Jaworowa.
—	7·30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia,, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września włącznie).
—	8·40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Dynowa, Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa, (od 15 czerwca do 15 września wł.) Wieliczki, Oświęcima, Zakopanego (p. Podgórze Pł. od 15 czerwca do 15 września wł.).
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa od (15 czerwca do 15 września wł.).
—	9·20	do Ickan, Worochty (od 1 czerwca do 30 września w niedziele i święta rz. kat.), Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·45	do Podwołoczysk, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	11·05	do Bełzca, Sokala. Lubaczowa.
1·55	—	do Ickan, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmezö, Kocmania, Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy.
2·17	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
—	2·36	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	2·25	do Kołomyi, Żydaczowa.
2·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa (p. Przemyśl), Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza.
—	4·05	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	4·30	do Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	5·50	do Stanisławowa.
—	6·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcima.
—	6·25	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	6·30	do Jaworowa.
—	7·00	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor.
7·05	—	do Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Krakowa, Nowego Sącza, Koszyc, Budapesztu (przez Tarnów).
—	7·10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	do Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Krakowa, Chyrowa (przez Przemyśl).
—	10·40	do Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudinia, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·51	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·00	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Jasła, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·15	do Podwołoczysk, Potutor, Brodów, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·30	Stryja, Drohobycza, Borysławia.

Pociągi lokalne.

Z Brzuchowic (od 5 maja do 29 września wł.) 3·25, 5·30 po połud. i 8·20 wieczór; (od 5 maja do 29 września wł. w niedziele i rz. k. święta) 1·46 po połud.; (od 1 czerwca do 31 sierpnia wł. w niedziele i rz. k. święta) 10·05 przed połud.; (od 5 do 31 maja, od 1 do 29 września w niedziele i rz. k. święta, zaś od 1 czerwca do 31 sierpnia codziennie) 9·35 wieczór.

Z Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie) 1·15 po połudn. i 9·25 wieczór; (od 12 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 10·10 wieczór.

Ze Szczerca od 26 maja do 15 września wł. w niedziele i rz. k. święta o 9·40 wieczór.

Z Lubienia od 12 maja do 15 września wł. w niedziele i rz. k. święta o 11·50 wieczór.

Do Brzuchowic (od 5 maja do 29 września wł.) 2·28, 3·45, 5·45, po południu; (od 5 maja do 29 września wł. w niedziele i rz. k. święta) 12·41 po południu; i (od 1 czerwca do 31 sierpnia wł. w niedziele i rz. kat. święta) 9·05 rano; (od 5 do 31 maja i od 1 do 29 września w niedziele i rz. k. święta, zaś od 1 czerwca do 31 sierpnia codziennie) 8·34 wieczór.

Do Rawy ruskiej 11·35 w nocy (każdej niedzieli).

Do Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie), 9·15 przed południ., i 3·35 po połudn.; (od 12 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 1·35 po połudn.

Do Szczerca 10·45 przed poł. (od 26 maja do 15 września wł. w niedziele i rz. kat. święta).

Do Lubienia 2·10 po połudn. (od 12 maja do 15 września w niedziele i rz. kat. święta).

Na dworzec „Podzamcze“:

—	7·01	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11·40	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
2·00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.
—	5·15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Brodów, Grzymałowa.
—	10·12	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża.

Z dworca „Podzamcze“:

—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Zbaraża.
—	11·03	Podwołoczysk, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
2·32	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	7·24	Podwołoczysk.
—	11·35	Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.

Uwaga: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych, w pasażu Haasmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych, ul. Krasickich l. 5 drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godz. 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godz. 8 rano do 12 w południe.

DONIESIENIE.

Od pół wieku prawie „TYGODNIK ILLUSTROWANY“ stoi na posterunku, niezłomnie służąc ideałom Prawdy i Dobra, nie schodząc ani na krok z wytkniętej drogi i tylko stale z biegiem czasu i zmianą warunków, rozszerzając zakres działalności swojej na niwie literatury i sztuki rodzimej i obcej.

Nie było wybitnego pióra, nie było talentu malarskiego, któreby do skarbca tego nie złożyły najcenniejszych pereł swej twórczości, i oto po latach pięćdziesięciu TYGODNIK, jak był, tak jest strażnicą myśli polskiej, ducha i serca polskiego.

W prospekcie niniejszym, unikając szumnych zapowiedzi i hałaśliwych obwieszczeń, nie licujących z godnością rozumiejących swe zadanie publicystów i powagą doby obecnej, ograniczymy się na wymienieniu niektórych prac, przygotowanych na rok przyszły:

W r. 1908-ym nawiązując szereg poszytów specyalnych, wydamy numery:

Nad polskiem morzem, Emigracyjny, Mieszczaństwa polskiego, Masoneryi polskiej; zeszyty, poświęcone sztuce amerykańskiej, skandynawskiej, indyjskiej i w. i.

W roku 1908-ym drukować więc będziemy:

Władysława Reymonta

„Lato“

Świetną powieść **Prusa**

„Dzieci“

Henryka Sienkiewicza nowelę

„SĄD OZYRYSA“

z oryginalnymi ilustr. Jana Holewińskiego.

Maryi Konopnickiej nowelę

„W GDAŃSKU“

z ilustracyami K. Gorskiego.

S. Żeromskiego nowelę historyczną

„ŚMIERĆ ŻÓŁKIEWSKIEGO“

Kazimierza Tetmajera

„W TATRACH“

i cykl nowel.

Szereg specyalnie dla TYGODNIKA zamówionych utworów nowelistycznych GABRYELI ZAPOLSKIEJ. | BOLESŁAW PRUS nadal pomieszczać będzie Kroniki Tygodniowe poruszające najżywsze zagadnienia doby.

Na rok przyszły zyskaliśmy prawo reprodukcyi obrazów pierwszorzędnej wartości.

Nadto w działach literackich, historycznych, naukowych i publicystycznych „Tygodnik Illustrowany“ nadal korzystać będzie ze stałego współpracownictwa sił wybitnych, całemu ogółowi polskiemu znanych.

„Chwila Bieżąca“, stanowiąca poniekąd drugie pismo, wydawane łącznie z Tygodnikiem odtwarzać będzie w artykułach, felietonach, korespondencyach, rysunkach i fotografiach cały obraz tygodnia.

Uznając ważność zapowiedzi masowej emigracyi do Brazylii, Tygodnik zawczasu delegował swego korespondenta, aby ten zbadał sprawę na miejscu.

Życie parlamentarne w Rossyi, rozwój prac społecznych na prowincyi, zarówno w kraju jak za kordonem, znajdować będą szerokie odbicie w druku i illustracyach.

W bezpłatnym dodatku powieściowym drukować będziemy niezmiernie interesującą powieść oryginalną M. CZERNEGO:

„NIEWOLNICY CIAŁA“

osnutą na wypadkach lat ostatnich.

Wielkie wyjątkowe Premium „Tygodnika Illustrowanego“.

W celu upamiętnienia zbliżającej się pięćdziesiątej rocznicy istnienia swego Tygodnik Illustrowany prenumeratorom na rok 1908 ofiarowywa wspaniałe, wysoce artystyczne i oryginalne premium.

Będzie to przepyszny, wstrząsający potęgą motywów i siłą wykonania cykl kartonów

Antoniego Kamieńskiego:

„Duch-Rewolucyonista“.

Cykl ten, składający się z dziesięciu obrazów i przepięknej, nadającej charakter całemu wydawnictwu, illustrowanej okładki, osnuł poeta-malarz na tragicznych wydarzeniach ostatnich trzech lat. Lata owe, tak krwawo zapisane w sercu naszem i w pamięci, opromieniła jednak słoneczna nadzieja lepszej przyszłości. Kiedyś, jak dziś genialne utwory Grottgera, cykl Kamieńskiego będzie dokumentem artystycznym do epoki, w której żyjemy, epoki pełnej szarpania się ducha, ponurej, rozświetlanej błyskami piorunów i przeczuciem dalekiej jeszcze, ale — wierzymy w to całą mocą duszy — wschodzącej już zorzy.

Na cykl ów składają się kartony następujące:

- Wymarłe miasto
- Propaganda
- Trybun uliczny
- Wiec dzieci
- Walki bratobójcze
- Szpieg
- Brauningi
- Bomba
- Odwiedziny więźniów
- Po 45 latach

„DUCH-REWOLUCYONISTA“ w najprzedniejszej reprodukcyi artystycznej, nie ustępującej w niczem oryginałowi, ukaże się w połowie grudnia r. b. i natychmiast rozesłany będzie tym którzy złożą całoroczną prenumeratę 1908, zaś Prenumeratorzy kwartalni **Tygodnika Illustrowanego** otrzymają „DUCHA-REWOLUCYONISTĘ“ przy wniesieniu przedpłaty za IV. kwartał r. 1908.

Cenę księgarską albumu oznaczyliśmy na r. b. 8 tak, że prenumeratorzy TYGODNIKA otrzymywać będą pismo nasze zupełnie **DARMO.**

Do albumu „DUCH REWOLUCYONISTA“ przygotowaliśmy artystyczną okładkę płócienną, którą prenumeratorzy TYGODNIKA ILLUSTOWANEGO nabyć mogą w cenie **5 kor. 80 hal.**

Nadto obniżyliśmy prawie do połowy cenę kompletów dzieł SIENKIEWICZA, wydanych w latach poprzednich, dla ułatwienia nowym prenumeratorom skompletowania sobie całości:

81 tomów Sienkiewicza z lat ubiegłych za dopłatą kor. 51·40 hal. bez oprawy, zaś 86 kor. za tomy w oprawie. Komplet ten może być nabyty w 7 seryach. Pierwszych 5 seryi po 12 tomów, 6 serya 13 tomów po 7 kor. bez oprawy, zaś po 12 kor. w oprawie i 7 serya 8 tomów kor. 7·40 bez oprawy, kor. 13 w oprawie.

Prenumeratę ze Lwowa, Galicyi i Bukowiny przyjmują:

Główna ekspedycya „TYGODNIKA ILUSTROWANEGO“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

(Biuro Dzienników i Ogłoszeń Sokołowskiego) oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

Warunki prenumeraty „TYGODNIKA ILUSTROWANEGO“ razem z zeszytami albumowymi, dodatkiem w arkuszach i albumem artystycznym A. KAMIENSKIEGO: „DUCH-REWOLUCYONISTA“.

we Lwowie:		w Galicyi i Bukowinie z przesyłką pocztową	
Kwartalnie	kor. 6·80	Kwartalnie	kor. 7·20
Półrocznie	„ 13·60	Półrocznie	„ 14·40
Rocznie	„ 27·20	Rocznie	„ 28·80

Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów »Tygodnika« w cenie kor. 3·20; na opakowanie okładki dołączyć należy 40 h.

Numery okazowe i prospekty wysyła gratis: Główna ekspedycya „Tygodnika“ we Lwowie. Pasaż Hausmana 9. (Biuro Dzienników i Ogłoszeń Sokołowskiego).

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Znakomite ciastka po 3 centy
w Cukierni Krakowskiej, Lwów, ulica Fredry.

Pokój dla pań
osobny lub wspólny odnajmie wdowa. Wysocka, Łyczaków 29.

Miód potaniał
deserowy kuracyjny z własnych pasiek 5 kg. twardy 5 koron 90 hal. „rarytas miodobor w“ (gęsto płynna patoka) 6 koron 50 hal franko.
BROSZURKI O MIODZIE DARMO.
Korzeniewicz, em. naucz., Iwanczany.

Ogromna nędza.
Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. św. Wojciecha liczba 15, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Poszukuje się do wynajęcia we Lwowie
małego domku
o 3—4 pokojach, kuchni i ogródka. Mieszkanie musi być suche i zdrowe. Bliskość tramwaju konieczna. Zgłoszenia E. S. Biuro ogłoszeń Sokołowskiego Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Nakładem c. k. Namiestnictwa wydany
SZEMATYZM
Król. Galicyi i Lodomeryi
wraz
z W. Ks. Krakowskiem
na rok
1908
można nabyć w Ekspedycyi »Gazety Lwowskiej«, Lwów, ul Czarnieckiego l 12, po cenie 6 kor., na prowincyę z **przesyłką pocztową (za frachtem) 6 kor. 92 hal.**, dla c. k. Urzędów 6 kor. 20 hal. **Szematyzmu za zaliczką nie wysyła się.**

Najsilniejsze i najtrwalsze glazurowane **DACHÓWKI CEMENTOWE**
z zabezpieczeniem przed burzą!
Maszyny Dr. Gasparego i Ski jedyne do ich wyrobu!
„PRZEMYSŁ CEMENTOWY“
Lwów, ul. Karola Ludwika 5, p.
MASZYNY i formy do wszelkich wyrobów cementowych.
Informacye i prospekta 52.
PIASEK JEST ZŁOTEM

Na wszystkie
bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ZURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincyę po cenach redakcyjnych - - - - - - - - - -
Ajencya Dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego
Lwów, Pasaż Hausmana 9.
Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

KURYER KOLEJOWY
ważny od 1 maja 1907
po 35 hal. za egzemplarz z przesyłką pocztową.
Główny skład S. Sokołowski Lwów, Pasaż Hausmana 9.
Do nabycia we wszystkich księgarniach i trafikach.

Najwięcej rozpowszechnione pismo ilustrowane dla kobiet
Tygodnik Mód i Powieści.
W dziale literackim pomieszcza: Nowele, Sprawozdania krytyczne z literatury własnej i obcej, Artykuły w kwestyach społecznych, Korespondencye z głównych ognisk życia europejskiego i t. p.

W dziale mód co tydzień: **Rycinę kolorowaną** mód paryskich i arkusz rysunków z wzorami sukien, okryć, wogóle strojów kobiecych. Co miesiąc: **Wielki arkusz** z krojami i wzorami robót i kilka razy: **Formy z bibułki,** nadsyłane wprost z Paryża, z odpowiedniem objaśnieniem w tekście. Co tydzień dział praktyczny p. t.: **Poradnik dla kobiet** w mieście i na wsi, zawierający informacye: Z dziedziny hygieny wedle ostatnich zapatrywań, nauki, dział pedagogiczny, dział technologii gospodarskiej i przemysłu domowego.

Część **kulinarna** czyli gospodarska prowadzona przez p. **Paulinę Szumlańską.**

Informacye dotyczace bieżącego zainteresowania i popytu pracy dostepnej kobiecie.

Prenumeratę na Lwów i Galicyę przyjmuje:
EKSPEDYCYA „TYGODNIKA MÓD i POWIESCI“
Lwów, Pasaż Hausmana 9.
we Lwowie kwartalnie **3 K.** na prow. z przesyłką pocztową **3 K. 60 h.**
Numera okazowe i prospekta gratis.

Zaproszenie
na
Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie
Członków Kasy Zaliczkowej w Nowym Sączu Towarzystwa zarejestrowanego z ograniczoną poręką, mające się odbyć dnia 30 marca 1908 r. o godzinie 3 po południu w Nowym Sączu w lokalu Kasy.

Porządek dzienny:

Zmiana Statutu.

Uwaga: Prawomocne uchwały mogą być powzięte w obecności jednej dziesiątej części członków uprawnionych do głosowania (§ 47 statutu).

Rada Nadzorcza Kasy Zaliczkowej w Nowym Sączu, Towarzystwa zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

Ks. dr. Alojzy Góralik
Prezes.

Waleryan Kraszewski
Sekretarz.

1908. **Rok X.**
Zaproszenie do przedpłaty na
NOWOŚCI MUZYCZNE
Jedyne pismo literacko-nutowe
poświęcone celniejszym utworom fortepianowym współczesnych polskich i zagranicznych kompozytorów.

Na treść pisma składają się utwory: **klasyczne, salonowe, taneczne, wyjątki z oper i operetek.**

Zeszyty Styczniowy i Lutowy zawierają: **Michałowski Al.** Valse triste. **Gałkowski K.** Marche Miniature. **Dobrzycki H.** Polonez. **Rihowski W.** Nokturn. **Berger R.** „Zakazany owoc“, Walc paryski **Philipp I.** Taniec przy księżycu. **Sinding Chr.** Melodia i **Rihowski W.** Drobnostka.

W dziale literackim: liczne wiadomości z życia muzycznego i teatralnego.

Prenumerata wynosi: Miesięcznie kop. **42,** z przesyłką pocztową kop. **50,** Kwartalnie rb. **1** kop. **25,** z przesyłką pocztową rb. **1** kop. **50.** Półrocznie i rocznie w tymże stosunku. Za granicą rb. **7.** Zeszyt pojedynczy kop. **60.**

Premia bezpłatne dla rocznych abonentów:
trzy poprzednie zeszyty lub portret Chopina, artystycznie wykonany podług słynnego obrazu Antoniego Kolberga. — Na przesyłkę premium należy dołączyć kop. 20.

Adres redakcyi: **Warszawa, Krakowskie Przedmieście 6.**

Agencya dla Galicyi we Lwowie u St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmana 9.

Miastowe Biuro
c. k. austr. Kolei Państwowych we Lwowie
Pasaż Hausmana 9.
Wydaje:

BILETY ZESTAWIALNE (Fahrscheinhefty) **kombinowane-okrężne** (Rundreise) i **powrotne** do wszystkich i ze wszystkich znaczniejszych miejscowości Europy z ważnością **45 — 60, 90 i 120 dni.**

BILETY KARTONOWE zwykłe do wszystkich stacyj w kraju i zagranicą.

Na obecny sezon poleca się zeszyty jazdy powrotne z odpowiednim opustem do wszystkich miejscowości południowych **jak: Biaritz, Fiume (Abbazyi), Wenecyi (Lido), Triestu, Capri, Neapolu, Nizzei, Florencyi, Rzymu etc.**

Od **Karlsbadu, Wrocławia, Drezdna, Lipska, Berlina, Bremy, Hamburga, Paryża** z ważnością **60, 90 i 120 dni.**

Do Wiednia z ważnością 60 dni.

Asygnaty na miejsca w wagonach sypialnych.

Sprzedaż wszelkich rozkładów jazdy i przewodników.

Zamówione bilety na prowincyę wysyła się **za zaliczką pocztową** lub też za pośrednictwem odnośnej stacyi kolejowej.

Przy zamówieniu biletu zestawialnego należy nadesłać **4 koron** zadatku i podać dzień od którego bilet ma być ważnym.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.